DZIS 16 STRON — „PRZEGLĄD RADJOWY"
Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III. II
Rok XV. Kraków, niedziela 14 lutego 1932 Nr. 45

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Jak Stany Zjednoczone przeprowadzą obniżenie pokrycia banknotów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton. 12. 2. (R) Ministerstwo skarbu ogłosiło dziś komunikat w sprawie projektowanego obniżenia pokrycia banknotów amerykańskich. Komunikat podkreśla, że projekt ten, powzięty przez prezydenta Hoovera w porozumieniu z przywódcami obu partyi kongresu za poradą amerykańskich rzeczoznawców finansowych, nie będzie miał charakteru właściwej inflacji, ponieważ nawet wrazie puszczenia w obieg nowych banknotów, pieniądze te nie byłyby użyte przez rząd na pokrycie niedoboru budżetowego. Pozatem obecny podkład złota dla banknotów, znajdujących się w obiegu, wynosi 67 procent, podczas gdy ustawowe pokrycie ma wynosić tylko 40 procent.

Ameryka w kleszczach bezrobocia

Londyn 12. 2. PAT „Daily Telegraph" w piśmie swego korespondenta nowojorskiego donosi o straszliwej nędzy, jaka panuje obecnie w Ameryce. Liczba bezrobotnych nie jest dokładnie ustalona, ale wynosić ma 8 do 12 miljonów. Wiele miljonów ludzi dosłownie przymiera z głodu. Na ulicach N. Jorku widzi się tłumy żebraków. Na środku ulic umieszczone są baraki, w których biedacy mogą się grzać wobec panujących mrozów. Biedni są niedokarmieni, wskutek czego szerzą się wśród nich choroby. Sen. Borah w wywiadzie oświadczył że wątpi, aby w czasie wielkiej wojny panowała taka nędza i rozpacz, jak obecnie w Ameryce. Przemysł jest po większej części sparaliżowany. Struktura finansowa kraju zagrożona jest wskutek ogólnej nieufności i w całym kraju panują nastroje histerji. Jako rezultat tej sytuacji mnożą się przestępstwa i gwałty, a fala niezadowolenia i niepokoju społecznego wzrasta w całym kraju.

Tłum bezrobotnych wtargnął do siedziby rządu Nowej Funlandji i wymusił na premjerze podwyżkę zasiłków

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 12. 2. (L) W St. Johns, w Nowej Funlandji doszło wczoraj do ciężkich wykroczeń bezrobotnych. Tłum złożony z około 2 tysięcy bezrobotnych wtargnął do gmachu rządowego, powybijał szyby i zdemolował urządzenie, poczem wpadł do gabinetu premjera, którego obito wraz z kilku innymi urzędnikami ministerialnemi. Pod grozą wyrzucenia go przez okno na bruk, demonstranci wymusili na premjerze podwyżkę zasiłków wynoszących obecnie niecałe dwa dolary miesięcznie, oraz przyznanie im wyższych zasiłków w naturze. Później zajęli demonstranci urząd pracy i aprowizacji. Po kilku godzinach przywrócono spokój.

Rekordowy wzrost bezrobocia w Anglji

Londyn 12. 2. PAT. Liczba bezrobotnych w Anglji według oficjalnych danych wynosi 2,728.411 osób i w stosunku do 21 grudnia ub. r. wzrosła o 218.490 osób. Wzrost ten jest rekordowy. Cyfry te wywołały w Londynie wielkie przygnębienie, albowiem łudzono się, że bezrobocie ulegnie zmniejszeniu. Wzrost bezrobocia nastąpił głównie w przemyśle węglowym, metalowym, budowlanym, maszynowo-inżynieryjnym, tekstylno-bawełnianym i transportowym. — Ł

Kobiety we Francji uzyskują prawo wyborcze

Opozycja uchyla się od współpracy przy reformie wyborczej

Paryż. 12. 2. (B) Po całonocnych obradach Izba francuska przystąpiła dziś rano, o godz. 5.20 do dyskusji nad projektem reformy wyborczej. Po burzliwej dyskusji, jako ostatni mówca zabrał głos przewodniczący partji radykalnej Herriot. Zaprotestował on stanowczo przeciw zniesieniu wyborów uzupełniających, uważając, że ten nowy sposób zniszczy wszystkie partje średnie i uniemożliwi każdą koncentrację polityczną. Kraj bowiem będzie miał do wyboru kartel prawicowy lub kartel lewicowy. Dlatego też radykałowie uważają że dla nich wszelka dyskusja jest już skończona. Chcą oni bronić ogólnego prawa wyborczego i uznają potrzebę zachowania wyborów uzupełniających. Teraz odpowiedzialność spada na innych. Po tych słowach Herriot wraz z frakcją radykalną opuścił salę obrad. W ślad za nimi poszli także wszyscy posłowie socjalistyczni. Posiedzenie z tego powodu nie zostało przerwane i na wniosek przewodniczącego komisji prawa wyborczego przystąpiła Izba do głosowania nad projektem nowej ustawy wyborczej. Paragraf 1, znoszący wybory ściślejsze i postanawiający, że w pierwszem głosowaniu uzyskuje mandat kandydat, uzyskujący największą liczbę głosów, a w razie równości głosów mandat otrzymuje kandydat starszy wiekiem, przyjęty został 320 głosami przeciw 0. W drugiem głosowaniu przyjęto 319 głosami przeciw 1 nowelę, przyznającą kobietom bierne i czynne prawo wyborcze na równi z mężczyznami. Posiedzenie trwa w dalszym ciągu.

52 głosy większości dla rządu

Paryż. 12. 2. (B) Na dzisiejszem posiedzeniu nocnem Izby po północy rozpoczęła się dyskusja budżetowa. Deputowany radykalny Bonnet postawił wniosek odesłania projektu budżetu do komisji budżetowej, motywując wniosek tem, że budżet nie jest zrównoważony. Premjer Laval domagał się odrzucenia wniosku, stawiając kwestję zaufania. W głosowaniu wniosek upadł 253 głosami przeciw 201.

—o§o—

Brüning ustępuje?

Berlin 12. 2. PAT. W związku z wczorajszą audjencją kanclerza Brüninga u prezydenta Hindenburga, w kołach politycznych krążyły pogłoski, że kanclerz Rzeszy zgłosił swą dymisję, i że na czele gabinetu stanąć ma min. Groener. W kołach rządowych wiadomość tą spotkała się z zaprzeczeniem.

Berlin znowu widownią walk ulicznych

Berlin 12. 2. PAT. W poszczególnych dzielnicach Berlina doszło wczoraj do krwawych starć między hitlerowcami a komunistami. 30 osób jest rannych. W dzielnicy północnej wywiązała się między komunistami a narodowymi socjalistami krwawa utarczka, w czasie której 4 osoby zostały ciężko ranne, 8 lżej. Aresztowano szereg demonstrantów. Nastrój w mieście podniecony.

Propozycje arabskie

Rewelacje jednego z przywódców sjonistów-rewizjonistów, Meira Grossmana stanowią pierwszorzędną sensację polityczną, ujawniają bowiem naogół nowe tendencje polityki brytyjskiej w sprawie palestyńskiej. Dziwić się należy, że Egzekutywa Agencji Żydowskiej nie uważała dotąd za stosowne zaprzeczyć rozsiewanym pogłoskom w zdecydowanej formie, albo też ogłosić dokładny tekst, tzw. dokumentów arabskich, któreby wyjaśniły istotne cele nowych zamierzeń Wielkiej Brytanji i tło tych licznych pogłosek i rewelacyj, jakie wychodzą głównie z kół rewizjonistycznych. W takiej sytuacji wszelka ocena tych dokumentów jest nieistotna, mimo że rewizjoniści sugerują ciągle ich autentyczność. Wł. Żabotyński uważa te dokumenty za **fakt** i na ich tle snuje już kanwę swych druzgocących argumentów, przeciwko „likwidacji deklaracji Balfoura“. Czy i o ile te dokumenty są autentyczne i czy istotnie stanowią one „likwidację deklaracji Balfoura“ — trudno narazie powiedzieć. Z ostatecznym sądem należy bowiem wstrzymać się do czasu, w którym zostanie ogłoszony autentyczny ich tekst i znany będzie przebieg wypadków, które poprzedziły ich ujawnienie.

Bez względu atoli na treść rewelacyj i pogłosek — jedno jest pewne: **stoimy w przededniu daleko idących zmian w ustroju politycznym Palestyny.** I znowu należy podkreślić to, co się w obozie sjonistycznym często i chętnie zapomina, — że te zmiany nie wypływają wcale ze specyficznej chęci szkodzenia interesom żydowskim, lecz z konstelacji, czy kojunktury politycznej, na którą niestety my nie mamy wpływu. W dzisiejszej konstelacji politycznej wielkich mocarstw panuje dążność do uwolnienia się od obowiązków mandatarjusza, szczególnie w krajach mandatowych systemu A. Kraje te dają za dużo powodów do złorzeczeń, niechęci w stosunku do mandatarjusza, a że mają prawo apelacji do ciała międzynarodowego, jakiem jest Komisja Mandatowa, obniżają często autorytet mandatarjuszy na terenie międzynarodowym. Komisja Mandatowa choć jej uprawnienia są bardzo szczupłe i ograniczone, ma atoli duże znaczenie moralne, często podkreślane w opinii publicznej. Wiemy z własnego doświadczenia, że np. ostatni raport Komisji Mandatowej jest surową krytyką władzy brytyjskiej w Palestynie i że komisja ta w wielu wypadkach stanęła w poprzek interesom i koncepcjom mandatarjusza. W tych momentach, przy uwzględnieniu oczywiście także wielu innych, należy szukać źródła faktu, że Anglja „traci“ rzekomo mandat nad Irakiem, że Irak staje się państwem samodzielnem i że w najbliższym już czasie wejdzie w skład Ligi Narodów. Mówimy „rzekomo“, bo utrata mandatu nie oznacza wcale utraty wpływów angielskich w Iraku. Wręcz przeciwnie, wpływy te stają się teraz właśnie jeszcze silniejsze, a traktat między Anglją a Irakiem oddaje dwa najważniejsze atrybuty samodzielnego państwa — sprawy zagraniczne i woisko — w ręce Anglji. Ale równocześnie Anglja traci kontrolę nad swą polityką, a zyskuje nowego, powolnego sobie sojusznika na terenie Ligi Narodów. W takiej sytuacji nie należy się dziwić, że i Francja zmierza do „uwolnienia“ Syrji od mandatu, że pojawiają się pogłoski o wprowadzeniu Syrji do Ligi Narodów, i to nie Syrji jako całości, lecz Syrji złożonej z trzech państw, w których Francja jest mandatarjuszem z ramienia Ligi Narodów. **Tendencja w kierunku uwolnienia się od obowiązku mandatarjusza i od kontroli Ligi Narodów oraz chęć wprowadzenia nowych sojuszników na teren Ligi Narodów na tle rywalizacji z Francją, jest głównem źródłem dążności brytyjskich w kierunku nadania Palestynie nowego ustroju politycznego i samo dzielnego „rządu“.** Nie jest przypadkiem, że dokumenty arabskie zawierają także jeden punkt, który napozór nie ma nic wspólnego z całym problemem porozumienia żydowsko-arabskiego punkt, który brzmi: „Palestyna ma się stać członkiem Ligi Narodów na zasadach tych samych, co Irak“. Kto wie, czy ten punkt nie jest właśnie najistotniejszym w całym tekście dokumentów.

W każdym atoli razie należy się liczyć z temi tendencjami rozwoju polityki brytyjskiej i z tą nową konstelacją, której zarysy można już było obserwować od roku 1929. Czy atoli rozwój ten będzie kroczył drogami nakreślonemi przez rewelacje rewizjonistyczne — trudno, jak już to wyżej powiedzieliśmy, ocenić. Na jeden atoli szczegół chcemy zwrócić uwagę. Jeśli tzw. dokumenty arabskie są faktyczną propozycją kół arabskich i rządu brytyjskiego, **to z góry musimy oświadczyć, że mimo dążenia i rzeczywistej woli w kierunku osiągnięcia porozumienia arabsko-żydowskiego, te propozycje nie mogą stanowić podstawy dyskusji.** Nietylko teraz, ale nigdy nie godziliśmy się i **nie zgodzimy** na żadne porozumienie, u którego podstaw nie będą postawione **dwie kardynalne zasady, na których opiera się nasze prawo do Palestyny: zasada swobodnej imigracji i zasada nieograniczonej kolonizacji.** Już sam fakt, że dokumenty arabskie przewidują regulowanie imigracji żydowskiej przez parlament palestyński, w którym będzie zasiadała większość arabska z Przedjordanji i Transjordanji i że ten parlament będzie regulował także kolonizację, usuwa wszelkie możliwości jakiegokolwiek porozumienia. Te dwa zagadnienia są naszem zdaniem najważniejsze i dopóki one nie zostaną należycie uregulowane, dopóty nie może być mowy o żadnem porozumieniu arabsko-żydowskiem. Wobec tych dwóch spraw kwestja podziału Palestyny na kantony żydowskie i arabskie i kwestja form autonomicznych schodzi na plan drugi. Dziwić się należy, że właśnie ta kwestja budzi wśród rewizjonistów największy niepokój. Nie kto inny, jak właśnie zbliżony bardzo do rewizjonistów Itamar Ben Awi, redaktor „Doar Hajom“ jest autorem bardzo ciekawej koncepcji o utworzeniu kantonu żydowskiego w Palestynie, pod nazwą „Jehuda Haacmait“ (Samodzielna Judea). Nie ulega wątpliwości, że w całym, obecnie ujawnionym projekcie sprawa kantonów i t. zw. konstytucji jest rzeczą uboczną, tak że koncentracja ataku w tym kierunku jest nieistotna.

Pragniemy porozumienia arabsko-żydowskiego, wiemy, że porozumienie to jest jednym z najważniejszych warunków rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej, ale właśnie w imię interesów tej Siedziby Narodowej musimy domagać się gwarancji dla możliwości jej ciągłego rozwoju. Projekt, który nie uwzględnia takiej gwarancji, nie może być przez nas przyjęty, chociażby był podyktowany przez najpilniejsze konieczności konjunktury politycznej tego czy innego mocarstwa.

L. R.

B. minister japoński został zamordowany



B. minister skarbu Japonji, Inosuko Inouje, padł ofiarą zamachu rewolwerowego w Tokio o czem onegdaj donieśliśmy. Strzały były śmiertelne i spowodowały zgon ofiary zamachu.

Chiny żądają zwołania nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów

Odmowna uchwała „komitetu dwunastu“

Genewa 12. 2. (K) Delegat chiński dr Yen wręczył dziś generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów nową notę, w której rząd chiński prosi Radę Ligi o zajęcie skutecznych środków celem zlikwidowania konfliktu chińsko-japońskiego. W nocie tej domagają się Chiny zwołania nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów, uzależniając zresztą to żądanie od uchwały Rady Ligi, której wedle art. 15 przysługuje podobne kwestje przekazać Zgromadzeniu Ligi Narodów. W następstwie tej interwencji delegata chińskiego zostało na dziś popołudniu zwołane poufne posiedzenie Rady, które odbyło się bez udziału reprezentantów obu zainteresowanych stron jako t. zw. komitet 12-tu. O posiedzeniu tem nie wydano żadnego komunikatu. Jak słychać, komitet doszedł do przekonania, że nie może zadość uczynić żądaniu delegacji chińskiej co do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów.

Zaostrzenie kursu wobec Gdańska?

Warszawa 12. 2. (Sin) W związku z dymisją min. Strassburgera i mianowaniem p. Papeego prasa warszawska i sfery dyplomatyczne zwracają uwagę, że **nowa nominacja jest zapowiedzią zmiany dotychczasowego kursu łagodnego wobec Gdańska, gdyż dotychczasowe próby porozumienia spełzły na niczem.**

Umorzone dochodzenia przeciw akademikom w Wilnie

Wilno. 12. 2. PAT. Dochodzenia prokuratury przeciw niektórym studentom, oskarżonym o udział w zajściach listopadowych umorzono i przekazano sprawę senatowi akademickiemu.

Sąd marszałkowski Wiślicki contra Rybarski

Warszawa 12. 2. (Sin) Jutro odbędzie się posiedzenie sądu marszałkowskiego w składzie prof. Ponikowskiego jako superarbitra oraz posłów Nowodworskiego i Podoskiego jako arbitrów w sprawie posła Wiślickiego przeciwko posłowi Rybarskiemu.

Kopalnie na Śląsku niemieckim redukują górników polskich

Katowice 12. 2. PAT. Prasa donosi z Bytomia, że kopalnie na Śląsku niemieckim wypowiedziały z dniem 15 marca wszystkim robotnikom obywatelom polskim, pochodzącym z terytorjum województwa śląskiego I tak np. kopalnia „Johanna“ zwolni 1350 robotników, a kopalnia „Hohenzollern“ 390. Na pozostałych kopalniach zastosowany będzie system turnusowych urlopów, obywatele polscy, na miejsce których w czasie urlopu ich zatrudniani będą bezrobotni z głębi Niemiec, a mianowicie niekwalifikowani robotnicy wejscy oraz bezrobotni miast niemieckich. Po wyszkoleniu wymienionych sił obywatele polscy ulegną redukcji. Obywatele niemieccy, zamieszkujący na terytorjum polskiem oraz obywatele polscy, mieszkający w Niemczech nie ulegną redukcji.

Meaux 12. 2. PAT. W kopalni Cleye przedwczesny wybuch ładunku zabił dwóch **robotników. Trzeci jest bardzo ciężko ranny.**

Projekt ustawy o ulgach podatkowych

wniesiony do Sejmu

Ulgi nie oznaczają amnestji i obejmują wyłącznie zaległości

Warszawa. 12. 2. PAT. W związku z zamieszczoną w dzisiejszym numerze „Gazety Handlowej" pogłoską, jakoby ministerstwo skarbu wydało jakiś poufny okólnik do władz skarbowych, zalecający przyspieszenie egzekucyj podatkowych w rolnictwie. PAT upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że wiadomość ta jest nieprawdziwa Żaden taki okólnik nie był wydawany. Natomiast zgodnie z zapowiedzią p. ministra rolnictwa rząd wniósł w dniu dzisiejszym do Sejmu projekt ustawy o spłacie zaległości podatkowych. Ustawa ta zawiera upoważnienie dla p. ministra skarbu do odraczania i rozkładania na raty oraz umarzania części lub całości podatków państwowych, lub niektórych danin komunalnych, jak również do obniżania oraz umarzania kar za zwłokę, odsetek za odroczenie i kosztów egzekucyjnych, pobieranych od tych zaległości.

Szczegóły projektu

Warszawa. 12. 2. Sin. „Iskra" donosi: Projekt ustawy o spłacie zaległości podatkowych, uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów, ma na celu uregulowanie sprawy zaległości podatkowych. Jest to ustawa, zawierająca

ramowe upoważnie dla ministra skarbu,

w kierunku wydawania odpowiednich zarządzeń, zmierzających do odroczenia bądź też częściowego umarzania zaległości podatkowych, jak też zmniejszania kar za zwłokę, odsetek, oraz kosztów egzekucyjnych. Projekt ustawy umożliwia więc ministrowi skarbu zamianę wierzytelności rządowych na inny rodzaj zobowiązań, które byłyby spłacane w mniejszych lub większych ratach w czasie późniejszym.

Podkreślić należy, że projekt ustawy

nie jest amnestją podatkową

i że wszelkie ulgi, jakie w spłacie zaległości podatkowych przyzna minister skarbu będą organicznie związane z punktualnem wpłacaniem bieżących należności podatkowych. Zachodzi bowiem konieczność oderwania się od stale narastających zaległości zarówno w interesie skarbu jak i podatników.

Wobec tego że projekt ustawy zawiera upoważnienia jedynie w odniesieniu do zaległości,

nie należy spodziewać się, aby mogły być stosowane jakiekolwiek ulgi do należnych podatków bieżących,

tembardziej, że trzeba wziąć pod uwagę, że skarb państwa po zastosowaniu ulg musi mieć zapewnione wpływy na potrzeby i wydatki państwa Należy spodziewać się, że projekt ten, który został już przesłany do Seimu, rozpatrzony i uchwalony będzie

w jaknajszybszem tempie,

co da rządowi podstawę do wydawania zarządzeń, regulujących sprawę zaległości podatkowych.

Jednocześnie skierowany został do Sejmu

projekt ustawy o przejęciu egzekucyj administracyjnych przez władze skarbowe,

oraz o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych. Projekt ten zmierza do zeŚrodkowania w łonie władz skarbowych całej akcji egzekucyjnej w odniesieniu do świadczeń podlegających ściąganiu w trybie administracyjnym. Projekt ustawy ma zapewnić państwu prowadzenie jednolitej polityki egzekucyjnej, aby w ten sposób uniknąć skierowania akcji egzekucyjnej z tytułu różnych świadczeń przez rozmaite organa na tychsamych płatników. W ten sposób uniknie się również wyczerpywania niektórych płatników i stworzy podstawę dla równomiernego egzekwowania należności.

O złagodzenie przepisów ustawy karno-skarbowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 12. 2. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej poseł Terlikowski referował projekt noweli do ustawy karno- skarbowej. W dyskusji poseł Sommerstein stwierdza, że projekt noweli usuwa w dużej mierze gwarancję postępowania sądowego w sprawach o przestępstwo karno-sądowe. Porucza on dochodzenie w sprawach o przestępstwo, należące do jurysdykcji sądu, wyłącznie władzom skarbowym, co w związku z przepisami, że te dochodzenia mają równą moc z czynnościami sądowemi, prowadzi do tych rezultatów, że sąd będzie orzekał jedynie na podstawie materjału, dostarczonego mu przez władze skarbowe. Pozatem mówca zwalczał postanowienia projektu, że postępowanie sądowe o przestępstwa karno skarbowe ma być prowadzone nie według ogólnych zasad kodeksu postępowania karnego, ale wedle norm postępowania karno- administracyjnego. Temsamem będzie miał sąd zupełną dowolność dopuszczania i uzgadniania dowodów przez oskarżonego zaofiarowanych i nieprawomocne nawet orzeczenie mogło być wykonane mimo kasacji. Pozatem poseł Sommerstein proponuje szereg poprawek przeciwko zaostrzaniu kar. Analogiczne stanowisko zajęli posłowie Krysa, Nowodworski i Bilek. W dyskusji szczegółowej przyjęto 2 poprawki posła Sommersteina w kierunku złagodzenia kar w wypadku naruszania przepisów monopolu spirytusowego i sprzedaży wyrobów tytoniowych, oraz poprawkę posła Bileka co do złagodzenia kar za nieuprawnioną uprawę tytoniu.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

Senat przeprowadzi dalszą redukcję budżetu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 2. Sin. W sobotę, o godz. 4-ej popołudniu odbędzie się ostatni akt uchwalenia budżetu w Sejmie. Z ostatniego oświadczenia ministra skarbu wynika, że **mimo uchwalenia budżetu będzie on nazajutrz naruszony, gdyż dochody spadają, a deficyt budżetowy rośnie,** wobec czego zachodzi możność, że **Senat na skutek przedłożeń rządowych dokona dalszych redukcyj w budżecie.** Na porządku dziennym sobotniego posiedzenia Seimu znajduje się poza trzeciem czytaniem budżetu sprawozdanie komisji skarbowej o rządowym projekcie ulg kredytowych dla instytucyj rolniczych, sprawozdanie komisji wojskowej o rządowym projekcie ustawy o poborze rekruta na r. 1932 projekt ustawy o sprzedaży ruchomości, pozostawionych przez szeregowych, samowolnie opuszczających oddziały wojskowe, dalej **pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie chowania zmarłych i stwierdzania przyczyny zgonu. Ustawą tą ma również uregulować i sprawę trupów.**

10-procentowa redukcja płac urzędniczych?

Warszawa 12. 2. (Sin) Krążą pogłoski, że **z dniem 1 kwietnia płace urzędnicze na prowincji zostaną obniżone o 10 procent, natomiast** płace w Warszawie nie zostaną zredukowane na skutek przeprowadzonej już podwójnej redukcji, która wynosi 35 procent. **Nadto mają zostać podwyższone opłaty emerytalne.**

Nasze stanowisko wobec rozbudowy szkolnictwa zawodowego

Przemówienie pos. Sommersteina na komisji oświatowej

Warszawa 12. 2. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu odbyła się dyskusja nad rozdziałem ustawy o szkolnictwie zawodowem. Po referacie posła Smulikowskiego pierwszy zabrał głos poseł Sommerstein (Koło Żyd.), który w dłuższym wywodzie wskazał, że **rozbudowa szkolnictwa zawodowego jest ważnym motorem gospodarczego przewarstwowienia i podniesienia poziomu zawodowego W imieniu społeczeństwa żydowskiego poseł Sommerstein wita zamierzony rozwój szkolnictwa zawodowego. Mowca musi się jednak jaknajostrzej zastrzec przeciwko takim intencjom ustawy o szkolnictwie zawodowem, która wedle słów posła Szyszki ma dać słowiańskiemu społeczeństwu „rynsztunek w walce zawodowej, co doprowadzi do odmiennego układu sił w życiu zawodowem".** Jaknajostrzej protestuje mowca przeciwko intencjom eksterminacyjnym i przeciwko dzieleniu obywateli na kategorje pierwszej i drugiej klasy. Piękne hasło o konieczności popierania szkolnictwa zawodowego realizowało się w ten sposób, **że szkolnictwo żydowskie nie korzystało z żadnych subwencyj, a dość często nie dawano nawet komisyj egzaminacyjnych.** W dalszym ciągu mowca domaga się, by liceum zawodowe oparte było nie tylko na programie gimnazjum ogólno kształcącego, ale i na programie szkół zawodowych, stopnia gimnazjalnego sprzeciwia się dopuszczeniu absolwentów z liceów zawodowych do szkół wyższych.

W dyskusji przemawiali posłowie Kornecki (Kl Nar.) i Dąbrowski, którzy oświetlili projekt z punktu widzenia fachowego, przyczem dochodzi do **scysji między posłem Korneckim, a przewodniczącą Jaworską, która nie zezwala mówcy na polemikę z posłem Sommersteinem co do kwestji upośledzenia żydowskiego szkolnictwa zawodowego.** Posłowie Kornecki i Dąbrowski oświadczają, że zwrócą się w tej sprawie do marszałka Sejmu. Poseł Szyszko (BB) wyjaśnia, że nie miał intencyj, jakie mu przypisuje poseł Sommerstein, dalekim jest od upośledzenia społeczeństwa żydowskiego, ma syna na medycynie w Krakowie, który w tym duchu wychował, że nie nosi zielonej wstążeczki.

Wiceminister Pieracki w odpowiedzi zaznaczył, że równe traktowanie wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości jest także w tej dziedzinie wytyczną linją dla rządu. Komisja wszystkie artykuły o szkolnictwie zawodowem we dług projektu rządowego przyjęła z poprawkami referenta.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa 12. 2. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę 13 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Zachmurzenie miejscami chmurno i mglisto i drobny śnieg. Nocą umiarkowany w ciągu dnia lekki mróz. Słabe wiatry północno zachodnie.

* * *

Warszawa 12. 2. (Sin) W dzisiejszym ciągnieniu loterji padły wygrane na następujące numery: 30000 zł wygrał Nr. 129269 — 2000 zł Nr. 135397.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w sobotę ostatni przebój operetkowy „Dos chazendl" z Malwiną Rappel w głównej roli oraz z p. Nechamą Chassen i Kadiszem, którzy stwarzają świetne typy, bawiąc publiczność wraz z całym zespołem. Dziś dwa przedstawienia, popoł. o godzinie 5'30 po cenach zniżonych, wieczorem o godzinie 8'45. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab Grodzka 46, a przed przedstawieniem przy kasie Teatru.

— **PREMJERA „IFIGENJI W AULIDZIE".** Premjera arcydzieła Eurypidesa „Ifigenja w Aulidzie" odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego dzisiaj. „Ifigenja" powtórzona będzie także w niedzielę i zajmie szereg najbliższych wieczorów. W niedzielę popołudniu, po cenach zniżonych „Poprostu — truteń".

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Dziś w sobotę o godz. 8'30 wiecz. i jutro o godz. 4 popoł. i 8'30 wiecz. prześliczna operetka Straussa „Czar Walca", która ma zapewnione powodzenie.

— **BENNO MOISEIWITSCH.** Prawdziwą sensacją sezonu koncertowego będzie występ w Krakowie we wtorek dnia 16 bm. w sali Bolońskiego tego fenomenalnego pianisty- tytana. Zagraniczni recenzenci zgodnie przezwali go „Paganinim fortepjanu". Obok Paderewskiego i Sauera — jest on największym pianistą świata. (Daily Express) Londyn.

— **VASA PRIHODA,** jeden z najwybitniejszych skrzypków- wirtuozów, którego koncerta w największych ogniskach kultury muzycznej cieszą się niezwykłem powodzeniem, wystąpi dziś w sobotę 13 bm. w Starym Teatrz. Prihoda, mistrz zawrotnej techniki, którego śmiało nazwać można zastępcą Paganiniego, jest żywiołowym poetą, dla którego istnieje tylko jedna forma życia — sztuka.

— **TRAGICZNY ZGON ARTYSTY.** Onegdaj zmarł we Wilnie w szpitalu zakaźnym znany artysta dramatyczny Józef Łubiakowski. Urodził się w r. 1903 w Krakowie, gdzie też uczęszczał do gimnazjum i na uniwersytet. Występował z dużem powodzeniem w Lublinie, Krakowie i Wilnie. Ostatni występ Łubiakowskiego w „Burza w szklance wody" odbył się dnia 7 bm. w Teatrze na Pohulance we Wilnie. Katastrofa nastąpiła na skutek fatalnego upadku na chodniku. Upadł i zwichnął sobie palec, przyczem zadrasnął go do krwi. Stan jego zdrowia w ciągu jednego dnia pogorszył się gwałtownie. Lekarze stwierdzili tężec. Onegdaj nastąpił atak serca i zgon.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota o 5'30 pop.: „Dos chazendl" (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Dos chazendl".
Niedziela o 3'45 pop.: „Dos chazendl" (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Dos chazendl".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota o 8 wiecz.: „Ifigenja w Aulidzie" (premjera).
Niedziela pop.: „Poprostu — truteń" (ceny zniżone); o 8 wiecz.: „Ifigenja w Aulidzie"

[illegible] A POLSKIEGO

Sobota o 7'30 wiecz.: „Dwie siostry".
Niedziela o 3'30 pop.: „Wesele rezerwisty"; o 7'30 wiecz.: „Dwie sieroty".

TEATR POLSKI W KATOWICACH i na prowincji

Sobota o 7'30: „Bohaterowie".
Niedziela o 3'30: „Pod gwiaździstą banderą"; o 7'30: „Spódniczka czy toga".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kochanek o północy" (Jeanette Mac Donald, Reginald Denny)
BAGATELA: „Trader Horn" (Edwina Both).
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Noce bezsenne" (Lil Dagower i Iwan Petrowicz).
SŁOŃCE: „Tarzan władca dżungli" dwie serje, razem 14 aktów.
SZTUKA: „Rio Rita"
UCIECHA: „Bezimienni bohaterowie" (Zula Pogorzelska, Marja Bogda, Adam Brodzisz, Stefan Jaracz)
WANDA: „Bezimienni bohaterowie".
WARSZAWA: „Arlekinada życia" (Erna Morena, Henryk George).
APOLLO: „Cham" (Krystyna Ankwicz, M. Cybulski, Irena Carnero).
MUZEUM: „Napoleon Bonaparte" monumentalny dramat w 12 aktach.

DZIEŃ POLITYCZNY

Skoncentrowany atak na Uniwersytet Jagielloński

Zjazd rektorów w obronie najstarszej wszechnicy polskiej

W związku z dwoma memorjałami Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie rządowej ustawy szkolnej nie ustają ataki kół sanacyjnych na najstarszą wszechnicę polską. Najostrzej wystąpiły dotąd dwa organy rządowe: **„Słowo Polskie"** i **„Gazeta Polska".** Rzecz znamienna iż oba te pisma atakują w pierwszym rzędzie ad personam prof. UJ. dra Kota, który jakoby miał być autorem memorjałów. Przy okazji wypomina się oczywiście temu uczonemu rzekome autorstwo protestu w sprawie Brześcia: Lwowskie **„Słowo Polskie"** pisze po pojawieniu się piewszego memorjału UJ.::

„Należy zapytać, co to jest za memorjał. Nosi on firmę Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Adresowany do ciał ustawodawczych, zawiera krytykę i atak na osobę ministra oświaty. Już to samo jest niesłychane, gdy się zważy, że przecie senaty uniwersyteckie podlegają ministerstwu oświaty. Otóż na podstawie zupełnie pewnych danych stwierdzić należy, że memorjał ów jest nietylę memorjałem Uniwersytetu Jagiellońskiego, ile osławionego profesora Kota, któremu senat tej czcigodnej wszechnicy pozwolił użyć swej firmy, tego samego prof. Kota, który był autorem t. zw. protestów brzeskich i którego bliskie stosunki z wolnomularstwem są notorycznie znanym faktem. P. Kot jest dziś dyktatorem profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, który pod jego wpływem zabronił poszczególnym profesorom opowiadać się publicznie za projektem nowego ustroju szkolnego".

„Gazeta Polska" już wyraźnie nawiązuje do sprawy brzeskiej, pisząc:

„Nie tak dawno Uniwersytet Jagielloński stal się narzędziem gry wykraczającej wyraźnie poza zagadnienia nauki „Protesty brzeskie", jakie stamtąd wyszły nie leżały niewątpliwie w kompetencji fachowej wysokiego ciała profesorskiego. Ożywiona działalność, jaką niektórzy członkowie owego gremjum rozwinęli wówczas, — wykazywała, iż w świecie naukowym krakowskim istnieje cicha „jaczejka" opozycji bynajmniej nie fachowej, ale ściśle i wyraźnie politycznej, starającej się wyzyskać togi profesorskie własne (i Bogu ducha winnych kolegów) dla walk bynajmniej nie naukowe prawdy mających na celu.

Otóż i obecnie trudno oprzeć się wrażeniu, że podobna gra znów ma miejsce. Nie oznacza to, aby wszyscy członkowie Senatu krakowskiej uczelni działali z takich motywów. Ale wystarczy, że niektórzy i bardzo ruchliwi temi motywami się powodują — aby patrzeć nieco nieufnie na cały memorjał krakowski. Tembardziej, że znów jak w okresie „protestów" zastosowano jakoby nacisk na własnych kolegów odmiennego zdania, i to tak daleko idący że zabroniono im wzięcia udziału w konferencji niedzielnej, jaka zwołana była w Warszawie, celem omówienia w obecności ministra oświaty nowej ustawy o organizacji szkolnictwa.

W worku zarzutów „fachowych", jakie a propos wystąpienia Senatu Wszechnicy Jagiellońskiej wyrzuca na stół obrad sejmowych nad ustawą szkolną opozycja — zbyt wyraźnie porusza się p. profesor Kot, abyśmy wogóle chcieli ten worek otwierać.

W związku ze skoncentrowanym atakiem na UJ. nadmienić należy, że obradujący właśnie w Warszawie zjazd rektorów wszystkich wyższych uczelni w Polsce, powziął następującą uchwałę:

Wobec zarzutów podnoszonych w komisji oświatowej Sejmu, konferencja rektorów opierając się na sprawozdaniu J. M. rektora U. J. ks. prof. Michalskiego stwierdza, że władza autonomiczna UJ nie zabraniała nikomu z profesorów brania udziału w zebraniu w dniu 7. bm. odbytem w Warszawie.

Rektorzy zebrani na konferencji w dniu 11 lutego br. w Warszawie, dotknięci faktem, że komisja oświatowa Sejmu nie chciała wysłuchać opinji senatu UJ. w sprawie ustroju szkolnictwa, stwierdzają jednomyślnie, że szkoły akademickie są z natury rzeczy powołane do wypowiadania opinji o organizacji szkolnictwa wogóle, a mają obowiązek zabierać głos w sprawach dotyczących ustroju szkół akademickich.

—osc—

Koło żydowskie wobec trzeciego czytania budżetu

Przy trzecim czytaniu budżetu, które odbędzie się na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, składać będą deklaracje wszystkie stronnictwa, m. in. także Koło Żydowskie. Jak się dowiadujemy, reprezentant Kdła oświadczy zgodnie z treścią i konkluzją przemówienia prezesa Koła przy generalnej dyskusji budżetowej, iż Koło Żydowskie nie będzie głosowało za budżetem. Koło Żydowskie w swej większości wstrzyma się od głosowania, nie robiąc jednak z tego zagadnienia kwestji zasadniczej.

Komu poseł Ciołkosz zawdzięcza mandat?

Ciekawy incydent na posiedzeniu komisji administracyjnej

Na posiedzeniu sejmowej komisj administracyjnej doszło do następującego incydentu między BB. a PPS:

Poseł Ciołkosz w pewnej chwili rzuca „zwischenruf":

— To jest dżungla w BB.

Poseł Duch: Nie w BB, lecz w PPS. Pan zawdzięcza swój mandat poselski z 1928 r. — po parciu władz.

Poseł Ciołkosz: Kłamstwo! Proszę o fakty!

P. Duch: To jest tajemnica służbowa.

Pod koniec posiedzenia poseł Ciołkosz składa następujące oświadczenie:

— Stwierdzam kategorycznie, że nigdy w życiu a w szczególności po roku 1926, nie wchodziłem w żadne konszachty z władzami.

P. Duch (przerywa): Pan nie, ale pańskie władze!

(Jest to aluzja do rzekomego porozumienia zawartego między b. marsz. Daszyńskim a władzami w Krakowie w okresie przedwyborczym 1928 r).

Z okazji zaręczyn naszego kolegi **Józefa Glassa z Krakowa** z p. **Heleną Freibergerówną z Zawiercia** gratulują serdecznie

Henrykowie Klibanowie
Roman Ginter, Jan Goldfarb.

Naszemu długoletniemu prezesowi p. **Henrykowi Lewkowiczowi** z okazji zaręczyn z p. **Andzią Kemplerówną** składa tą drogą serdeczne gratulacje

Zarząd Żydowskiego Towarzystwa Sportowego 190g w Krakowie.

Z minionych dni

Parę dat i zdarzeń z dziejów żydostwa krakowskiego

Rozmowa z prof. M. Bałabanem

Przed kilku dniami wpadł do nas do redakcji prof. Majer Bałaban. Ilekroć znakomity historyk bawi w Krakowie, nie omieszka przed wyjazdem odwiedzić nas — z dwóch przyczyn: przedewszystkiem pragnie się dowiedzieć nowinek krakowskich, a powtóre pragnie zaopatrzyć się w plik gazet dla zabicia czasu podczas podróży powrotnej do Warszawy. Miłym i kochanym gościem jest dla nas prof. Bałaban jednak zawsze, choć ogołaca z gazet stół redakcyjny...

— Co tym razem profesor robił w Krakowie?

Okazja była poważna, bo właśnie kończy się w Drukarni Narodowej druk pierwszego tomu „**Historji Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304—1655**“. Monumentalne to dzieło do historji Żydów krakowskich wyszło już swego czasu, a obecne, nowe wydanie, obejmuje przeszło 600 stron druku, ukazuje się jako „zupełnie przerobione i rozszerzone“. Zawiera ono mnóstwo nowego tj. nowo odkrytego i niezwykle ciekawego materjału. Graficznie przedstawia się wprost wspaniale. Na osobną zasługu je wzmiankę 35 przepięknych rycin na specjalnych planszach. Należy dodać, że zasługa wydania drugiej edycji Bałabana „Historji Żydów w Krakowie i na Kazimierzu“ należy się zaszczytnie znanemu i zasłużonemu krakowskiemu Towarzystwu humanitarnemu „Nadzieja“, które historję Bałabana wydało w drodze abonamentu w zeszytach. Mimo obecnych ciężkich czasów druk pierwszego tomu zbliża się właśnie ku zakończeniu.

Ale sam fakt zakończenia druku pierwszego tomu nie byłby może sprowadził prof. Bałabana do Krakowa. Prof. Bałaban jest tak zajęty — w tej chwili zajmuje odpowiedzialne stanowisko rektora Instytutu Judaistycznego i jest docentem Uniwersytetu Warszawskiego — i odznacza się taką wprost benedyktyńską pracowitością, że z trudem tylko wyrywa się z Warszawy. Tym razem musiał jednak na parę dni wpaść do Krakowa, ponieważ zakończył właśnie w manuskrypcie **drugi** tom swej „Historji Żydów w Krakowie i na Kazimierzu“ i musiał właśnie w archiwach krakowskich poczynić jeszcze pewne, ostatnie badania. Druk drugiego tomu ma się też niebawem rozpocząć.

— Cóż więc — pytamy — pan profesor opowie nam ciekawego w tym drugim tomie?

Prof. Bałaban opowiada nam:

— Udało mi się zebrać dość wiele nowych i interesujących szczegółów. W drugim tomie mojej „Historji Żydów krakowskich“ opowiadam m. in. o okresie pogromów krakowskich w drugiej połowie XVII wieku, o walce o handel w okresie 1742—1776, kiedy to kupców żydowskich wyrzucono z Krakowa na Kazimierz chrześcijański, gdzie 254 Żydów otworzyło sklepy i dokąd za Żydami przeniósł się cały handel krakowski (dzisiejsza ul. Krakowska).

— Co jeszcze ciekawego znajdziemy w drugim tomie?

MIĘDZY POLSKĄ A AUSTRJĄ

— Udało mi się zebrać — opowiada dalej prof. Bałaban — nowe hebrajskie materjały do okresu konfederacji barskiej (1768—72). Podczas pierwszej okupacji austrjackiej 1772 dostał się, jak wiadomo, Kazimierz Austrji, a Kraków pozostał przy Polsce. Wskutek tego Żydzi mieszkający na Kazimierzu zostali odcięci od swoich sklepów, magazynów itd. znajdujących się w Krakowie. Tak było do r. 1776. W tym czasie rozwija się ciekawa korespondencja między dworem austrjackim we Wiedniu a Radą Nieustającą w Warszawie w tej właśnie materji. W archiwum wiedeńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych (w Justizpalast, który spalił się w międzyczasie w roku 1927) znalazłem ciekawą korespondencję między Kaunitzem (z adnotacjami Marji Teresy) a ambasadorem austrjackim w Warszawie baronem Revitzky'm oraz między tymże Revitzky'm a prezydentem Rady Nieustającej księciem Sułkowskim i królem Stanisławem Augustem. Te ostatnie listy znajdują się w Archiwum Głównem w Warszawie w tekach Stanisława Augusta, zwróconych z archiwum w Moskwie.

ŻYDOŻERCZY MAGISTRAT KRAKOWSKI

Interesujące są też dzieje — opowiada nam dalej prof. Bałaban — kahału krakowskiego w okresie Sejmu Wielkiego (1788—92) i powstania Kościuszki. Wskutek zjednoczenia wszystkich dzielnic Krakowa w jedno miasto, dostali się Żydzi kazimierscy z powrotem pod jurysdykcję magistratu krakowskiego. Magistrat krakowski chciał otóż użyć swej władzy dla wypędzenia kupców żydowskich z chrześcijańskiego Kazimierza, czyli dla zupełnego zniszczenia handlu żydowskiego.

Ciekawą jest również korespondencja prezydenta Krakowa z prezydentem Warszawy Dekiertem w sprawie reformy Żydów. Najczarniejsze propozycje magistratu warszawskiego były jeszcze zbyt białe w oczach mieszczaństwa krakowskiego, i trzeba było interwencji Kołłątaja, Piatoli'ego i samego króla, ażeby bodaj o krok złagodzić światopogląd tych panów.

KOŚCIUSZKO W STAREJ BÓŻNICY

Z okresu powstania kościuszkowskiego jest charakterystycznem, że Naczelnik — Kościuszko — mimo szalonego braku czasu i nawału zajęć znalazł chwilę na odwiedzenie Starej Bóżnicy w Krakowie i wygłoszenie tamże przemowy (marzec 1794) do zgromadzonych Żydów, w której wyjaśnił, iż **leży mu na sercu tylko szczęście ojczyzny i jej wszystkich obywateli, do których bezwzględnie zalicza Żydów.**

W KAHALE KRAKOWSKIM ZAWSZE BYŁ BAŁAGAN..

Z dziejów wewnętrznych gminy żydowskiej w Krakowie w drugiej połowie XVII wieku i w wieku XVIII. da się stwierdzić, że nierząd panujący w całej Rzeczypospolitej odbił się również i na tej instytucji. Już podczas wojny północnej (pocz. XVIII w.) wysuwa się na czoło gminy dyktator Mendel Kantorowicz, uciskający swych współwyznawców klątwami i biczami(!), a dyktatorzy z końca XVIII wieku Febus Abrahamowicz i Herszel Stobnicki, to typy najgorszych autokratów, gorsze może jeszcze od niejednego kacyka magnackiego.

JUŻ WTEDY MOSZKI UCIEKAŁY SIĘ POD SKRZYDŁA PURECA...

A propos magnatów godzi się wspomnieć, że o rabinat krakowski walczą w połowie XVIII wieku dwa wielkie rody: Sanguszków i Radziwiłłów. Każdy z tych rodów chce mieć na krześle rabinatu krakowskiego „swego“ człowieka. Radziwiłłowie popierają 23-letniego Jonasza Frenkla (1742—45), Sanguszkowie — Izaka Landaua z Opatowa, który to krzesło zdobył dopiero w r. 1754. W tej to walce posługują się Żydzi „prawem i lewem“. Nie brak było nawet chrztu, o ile tenże prowadził do celu.

• • •

Historja Żydów krakowskich w XIX wieku stanowi rozdział osobny dla siebie, o którym znakomity nasz historyk obiecał nam napisać cały szereg szkiców i sylwetek. Przyrzeczenie to przyjmą z pewnością nasi Czytelnicy, w pierwszym rzędzie krakowscy, z gorącem zadowoleniem i prawdziwą radością. Historyczne szkice prof. Bałabana, choć są materjałem historycznym nawskroś naukowym, czyta się z niezwykłem zajęciem, jak najbardziej interesującą nowelę.

Na pożegnanie pytamy prof. Bałabana, co pozatem pisał w ostatnich czasach i nad czem obecnie pracuje.

Prof. Bałaban opowiada nam, że napisał ostatnio szereg monografij. I tak do księgi jubileuszowej na cześć znanego archiwarjusza lwowskiego dra Aleksandra Czołowskiego (Studja Lwowskie) napisał rozprawę nt. „Lwów a gminy prowincjonalne w XVIII wieku“. Do księgi pamiątkowej na cześć prof. Freimanna z Frankfurtu n/M. dostarczył rozprawę nt. „Konfiskaty antysemickiej książki wydanej w Krakowie w r. 1618 pt. „Zwierciadło Korony Polskiej“. W ostatnim numerze „Zeitschrift für Geschichte der Juden in Deutschland“ umieścił dokument likwidacyjny wygnanej w r. 1760 gminy żydowskiej wiedeńskiej, znaleziony przezeń w Archiwum Grodzkiem w Krakowie. Wskazuje to na to, iż część tej gminy z prezesem Jakóbem Reissem na czele osiadła w Krakowie. Do księgi jubileuszowej, którą właśnie przygotowuje Żydowskie Towarzystwo Naukowe w Budpeszcie z okazji 60-lecia naczelnego rabina bukaresztenskiego, znanego sjonisty Niemirowera (Lwowianina), obiecał prof. Bałaban dać nowy materjał o Sabataju Cewim, znaleziony przez niego w jednej z bibljotek krakowskich. Są to współczesne listy pisane z Włoch do nieznanego prof. Bałabanowi bliżej szlachcica krakowskiego.

Informuje nas jeszcze prof. Bałaban, że druk jego książki „Historja mistyki żydowskiej w Polsce od Sabataja Cewi do Franka“ w wydaniu palestyńskiego „Dwiru“ zatrzymał się w połowie pierwszego tomu, z przyczyn niezależnych od autora, lecz od ...finansowych trudności wydawnictwa. Obecnie jednak, po pełnej wielkich moralnych a także i materjalnych sukcesów podróży propagandowej Bialika, istnieje nadzieja, iż ruch wydawniczy w Palestynie znowu się ożywi.

Lecz oto już zbliża się godzina 1-sza w południe, trzeba więc spieszyć do pociągu warszawskiego. Prof. Bałaban szybko konfiskuje kilkanaście gazet, a my żegnamy go serdecznie i niemniej dziękujemy mu za ciekawy „wywiad“ — to się w międzyczasie zrobiło z luźnej rozmowy — i za obietnicę przysłania nam wkrótce szeregu szkiców z dziejów żydostwa krakowskiego. (—)

Katedra języka hebrajskiego we Lwowie

Kierownictwo Instytucji Bliskiego Wschodu we Lwowie, które spoczywało dotąd w ręku wybitnego arabisty, niedawno zmarłego dziekana prof. Smogorzewskiego, zostało obecnie zastępczo powierzone ks. prof. drowi Aleksemu Klawkowi, wykładającemu od szeregu lat egzegezę biblijną. Na czele Instytutu Bliskiego Wschodu staje znawca języka hebrajskiego, aramejskiego i syryjskiego. Studjum języka hebrajskiego staje się przedmiotem głównym — co ma niemałe znaczenie dla tych wszystkich, którzy studjując judaistykę musieli brać dotąd jako przedmiot główny język arabski.

„Chwila“ ogłasza wywiad z ks. prof drem Klawkiem, który oświadczył, że nauka obejmować będzie hebrajską literaturę klasyczną, a więc mniej więcej czasokres do roku 100 po Chr, jakoteż hebrajską gramatykę historyczną. Dotąd musieli studenci- judaiści brać arabistykę jako przedmiot główny — obecnie mogą studjować na uniwersytecie lwowskim język hebrajski jako przedmiot główny i z tego przedmiotu składać egzaminy magisterskie i doktorskie.

Na froncie Pracującej Palestyny

Liga dla Pracującej Palestyny organizuje żydowskie masy robotnicze w golusie, celem udzielenia pomocy moralnej i materjalnej odbudowie Palestyny na zasadach pracy w duchu zasad i działań ogólnej żyd. org. rob. w Palestynie. Początek swój bierze od Palestyńskiego Funduszu Robotniczego, założonego w roku 1907 na drugiej konferencji światowej Poalej Sjonu w Krakowie. Pod tą nazwą istniał do roku 1925, kiedy przeszedł pod egidę Histadrutu Haowdim pod nazwą „Kapaj" jako jego instytucja finansowa. W ciężkiej swej drodze napotyka Liga na różnego rodzaju przeszkody, tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne, kroczy jednak naprzód, pozyskując coraz nowe sympatje na robotniczej ulicy żydowskiej. Do ostatniego kongresu Ligi w Berlinie 300.000 członków i sympatyków szło do urny wyborczej, z czego na Polskę przypadło 90.000 głosów. Idea Pracującej Palestyny przygarnia i skupia wszystkie elementy w sjonizmie i poza jego ramami, które popierają chaluca i robotnika żydowskiego w jego ciężkiej i twórczej walce w Palestynie.

W niniejszym artykule pragniemy zwrócić uwagę na ostatnie wydarzenia w Palestynie, stojące w związku z problemami pracującej Palestyny.

Ostatnio wyznaczył rząd palestyński komisję dla zbadania istniejącego ustawodawstwa pracy w Erec i postawienia wniosków odpowiednich w kierunku zmiany częściowej lub całkowitej tegoż ustawodawstwa. Komisja ta składa się z 10 osób, pochodzących z nominacji, a to 6 wyższych urzędników administracji palestyńskiej, 2 Żydów i 2 Arabów. Z ramienia Żydów weszli: **Pinchas Rutenberg i Dr. Zamore** syndyk Histadrutu, a z ramienia Arabów adwokat **Oni-al-Chadi** i jakiś właściciel młyna, oba, przedsiębiorcy bez najmniejszego zrozumienia dla spraw społecznych. Mimo to zamianowanie komisji jest krokiem naprzód i zwycięstwem Histadrutu, który od roku 1926, od chwili wydania dwóch ustaw pracy (dotyczących odszkodowania w razie nieszczęśliwego wypadku, oraz ochrony kobiet i dzieci) domaga się rozszerzenia ustawodawczej pracy i zmiany w kierunku pozytywnym, albowiem istniejące ustawy mają moc błędów. Dla przykładu niech bodaj posłuży fakt, że w ustawie ochrony dzieci zabrania się tylko zatrudnienia dzieci poniżej lat 12 i to tylko w przemyśle. Walka Histadrutu w kierunku zmiany tegoż ustawodawstwa uzasadniona jest również chęcią uzyskania lepszych warunków emigracji, dostępu do wszelkiej pracy i polepszenia pozycji socialnej robotnika żydowskiego. Kilka memorjałów wysłał Histadrut tak do rządu palestyńskiego, jak i do centralnych władz w Londynie, a skoro do roku 1930 nie nastąpiła zmiana pozytywna, Histadrut Haowdim zwrócił się z tą sprawą do Urzędu Pracy przy Lidze Narodów, który na sesji Komisji Mandatowej w jesieni 1931 roku interpelował w tej sprawie przedstawiciela Wielkiej Brytanji. Interwenjował również u Wysokiego Komisarza w Palestynie sekretarz Międzynarodówki Zawodowej, podczas swego ostatniego pobytu w kraju.

Jest rzeczą notoryczną, że członkowie administracji angielskiej niechętnie zapatrują się na wszelkie pozytywne zmiany w ustawodawstwie pracy, dwaj znowu przedstawiciele arabscy nie mają nic wspólnego z arabskimi robotnikami, wręcz przeciwnie, są zainteresowani w utrzymaniu status quo, paraliżującym rozwój i polepszenie bytu robotnika, czemu jeden z nich dał wyraz w roku 1929, gdy chodziło o ustalenie minimum płacy przy budowie portu w Haifie. Na konferencji, którą rząd zwołał wówczas, po przemówieniu Ben Zwi'a, ów przedstawiciel Arabów oświadczył, że... robotnicy arabscy wcale nie życzą sobie podwyżki płac... Uwzględniając to, łatwo można sobie wyobrazić, jak ciężką walkę będą mieli staczać dwaj przedstawiciele Żydów w tej komisji.

* * *

Rozpowszechniano niejednokrotnie fałszywe pogłoski, że robotnicy żydowscy w Palestynie walczą przeciw kolonizacji t. zw. stanu średniego, tymczasem właśnie przy Histadrucie istnieje od roku 1927 Towarzystwo dla kolonizacji sfer średnich **„Jachin"**, instytucja, która przetrwała szereg podobnych Towarzystw. Założona w czasie wielkiego kryzysu, zdołała pozyskać sobie zaufanie szerszych kół społeczeństwa żydowskiego. Zadaniem **„Jachinu"** jest udzielenie pomocy reflektantom w kraju i zagranicą przy wyborze i zakupnie gruntu w Palestynie oraz zarządzania nim aż do czasu uzyskania pierwszych plonów. Wszystko dzieje się pod kierownictwem wytrawnych specjalistów. Trudności finansowe zostały z biegiem czasu usunięte, dzięki wzrostowi agend „Jachinu". — W roku 1927 przeprowadził **„Jachin"** robotę za 8.000 funtów szterl., w roku 1928 za 17.800 f., a w roku 1930 za 31.000 f., przyczem płaci swoim robotnikom najwyższe płace, jakie istnieją w Palestynie. Wydatki wynosiły w 1927 roku 10 proc., a w 1930 tylko 5 i pół proc. Wprowadzono szereg udoskonaleń technicznych i ogółem zaskarbiono sobie zaufanie wśród szerokich rzesz. W związku z kolonizacją 100 rodzin na gruntach **Wadi Chawaret**, przybył tu polski delegat **Beth Halewi**, który odwiedzi kilka większych miast. Reflektanci mogą zwracać się w sprawie tej na adres Ligi, Warszawa, Orla 10.

* * *

Ostatnio odbył się w Palestynie zjazd Związku zawodowego pracowników kolejowych, poczt i telegrafów. Organizacja ta jest jedną z nielicznych, do których należą robotnicy żydowscy i arabscy. Po wypadkach z roku 1929 osłabiona została organizacja na skutek teroru, stosowanego wobec robotników arabskich za ich współpracę z Żydami. W krótkim jednak czasie przekonali się arabscy robotnicy, że ich miejsce jest w jednym wspólnym Związku z robotnikiem żydowskim, wobec czego zreorganizowano Związek i przystąpiono do intenzywnej pracy i całego szeregu wspólnych akcyj.

* * *

Akcja na rzecz Pracującej Palestyny w Polsce postępuje raźno naprzód. Do 5 stycznia b. r. 31 miast przeprowadziło akcję deklaracyjną, uzyskując 5.000 członków, którzy regularnie płacą wkładki miesięczne na rzecz Ligi. Odwiedzono 150 miast, uzyskując wszędzie szereg przyjaciół dla idei Pracującej Palestyny.

Dawid Fränkel.

Zgon najpoczytniejszego powieściopisarza

Dzieje życia i karjery Edgara Wallace'a

Donieśliśmy już w telegramach, że onegdaj zmarł w Hollywood na zapalenie płuc w 57 roku życia, Edgar Wallace, jeden z najpopularniejszych chyba pisarzy współczesnych. Znany publicysta angielski, C. Patrick Thompson daje następującą sylwetkę zmarłego pisarza:

„Niedawno znowu widziałem Edgara Wallace'a. Siedział między mr. „Solly" Joelem bardzo bogatym jubilerem i właścicielem stajni wyścigowej, i sirem Patrickem Hastingsem, jednym z najgłośniejszych adwokatów angielskich



Edgar Wallace

i członkiem pierwszego gabinetu Partji Pracy. Przy stole biesiadnym siedziało towarzystwo, rekrutujące się z najlepszych warstw społeczeństwa angielskiego. Zebrało się ono w „H. B. klubie", liczącym bardzo mało członków. klubie bardzo drogim, którego członkowie uważają za wielki zaszczyt przynależność do niego. Wallace niedawno wstąpił do tego klubu.

Ten szeroko barczysty człowiek o rysach twarzy konsula rzymskiego, o oczach nieco rozmarzonych, ale mimo to przenikliwych, z długą na 18 stóp cygarnicą w ręku, siedział w pozie swobodnej, rozmawiał lekko i dowcipnie. Napisał tyle książek, ile Dumas starszy, Lloyd George i Winston Churchill pochłaniają jego powieści kryminalne. Gdy król angielski był chory, królowa Marja dostarczała mu powieści Wallace'a jako lektury lekkiej i nienatężającej.

A jednak bardzo mało ludzi wie, że Wallace jeszcze przed kilku laty otrzymywał trzy funty za tysiąc słów i że przed trzydziestu laty był niezgrabnym, niewykształconym żołnierzem, że jako dziecko 9-dniowe stracił ojca i matkę i że pierwszy rok swego życia spędził w przytułku dla biednych dzieci. Wallace sam siebie nazwał „atomem, który wyłonił się z masy". Panowanie nad sobą, energja, niesłychana pracowitość, wielka odwaga, zdrowy humor, duży talent obserwacyjny — oto właściwości, które dopomogły mu do wydostania się ze samych nizin społeczeństwa.

Niezwykle żywe były też dzieje jego życia. W przytułku dla biednych dzieci ujrzał go pewien rybak nazwiskiem Freeman, który wziął go na wychowanie. W domu rybaka zajmowano się bardzo żywo wszystkiemi aferami kryminalnemi, tak, że Wallace już w bardzo młodym wieku, jeszcze jako dziecko kilkuletnie zaznajomił się z tą stroną życia. W 10-tym roku życia zetknął się po raz pierwszy osobiście ze zbrodnią. Pewien człowiek dawał mu od czasu do czasu srebrną monetę polecając mu, aby mu kupił papierosy i resztę przyniósł z powrotem. Sprawa ta wydała się młodziutkiemu Wallace'owi podejrzaną i dlatego pewnego dnia podszedł do policjanta, pokazał mu tę srebrną monetę pytając się, czy jest prawdziwa. W ten sposób zdemaskowano fałszerza monet, a nazwisko Wallace'a wymieniono po raz pierwszy w prasie.

W roku 1886 stał się Wallace „samodzielnym". Sprzedawał mianowicie gazety, a „domicyl" jego „interesu" znajdował się pod oknami klubu w Ludgate Hill. Wówczas nie wiedział, że kiedyś będzie przewodniczącym tego klubu. Potem pracował w jakiejś drukarni za 6 szylingów tygodniowo, a gdy mu wymówiono posade ponieważ pewnego dnia nie przyszedł do pracy i nie chciano mu wypłacić należności za cały tydzień, 12-letni Edgar wdrożył skargę przeciwko właścicielowi drukarni i wygrał pierwszy swój proces. Później był pucybutem, sprzedawał znowu gazety, roznosił pakiety, aż wreszcie stał się chłopcem okrętowym. Na tym parowcu, który trudnił się rybołóstwem, poznał, jak sam się wyraził, prawdziwe piekło na ziemi. Uciekł z okrętu i przez pewien czas pracował w jakimś młynie, ale pokłócił się ze swymi towarzyszami i dał się zaciągnąć do wojska. Towarzysze broni namawiali go do wódki i piwa, ale Edgar Wallace pozostał „suchym". Napisał w owym czasie pierwszy swój poemat dla jakiegoś artysty wodewilowego i otrzymał cztery funty tytułem honorarjum. Było to jego pierwsze honorarjum. Młodym, bardzo rzutkim i inteligentnym chłopcem zainteresowała się żona duchownego pewnej sekty protestanckiej w An

glji i kierowała jego wykształceniem. W tym czasie Wallace poznaje Kipplinga, który również zainteresował się młodym chłopcem i udzielił mu pierwszych wskazówek literackich. Wallace zaczął pisywać korespondencje, a nawet artykuły wstępne dla prasy prowincjonalnej. Pewnej gazecie w południowej Afryce ofiarował pierwszy swój szkic feljetonowy i otrzymał 30 szylingów honorarjum. Wówczas wyszła jego pierwsza książka p. t. „Nieudana misja". Wallace, gdy stał się sławnym pisarzem, poszukiwał egzemplarza tej pierwszej swojej powieści, ale nie mógł go dostać. Wkrótce nawiązuje stosunki z wielkiemi pismami, jak „Daily News" i „Daily Mail", i podczas wojny burskiej dostarcza tym pismom korespondencyj. Po zawarciu pokoju z Burami staje się Wallace spekulantem i gra namiętnie w karty. Przegrywa nieraz bardzo duże kwoty. Rozumie się, że znowu znajduje się bez grosza w kieszeni. Northcliffe angażuje go do swej prasy jako specjalnego współpracownika, który miał co tydzień informować czytelników o ciekawych wydarzeniach świata. Wallace odbywa dalekie podróże i zaczyna ogłaszać swoje pierwsze książki. Doświadczenia w Afryce posłużyły mu za temat do pierwszych powieści, — mianowicie „Sanders" i „Bones". Zaczyna pisać pierwsze powieści kryminalne oraz krótkie opowiadania dla „magazynów". Pracowitość jego była tak wielka, że przez długi czas przypuszczano, że tak jak Dumas ma cały sztab współpracowników. Wallace jednak pracował sam jeden, bez niczyjej pomocy. — Technika jego polegała na tem, że zaczynał zawsze od punktu kulminacyjnego, a następnie rozwijał akcję wstecz. Majątek i popularność zdobył sztuką p. t. „Bokser". Przedtem, aczkolwiek był już pisarzem bardzo płodnym, tworzył powieści serjami i sprzedawał całe serje za 250 funtów. Ale po swoim pierwszym sukcesie płacono mu już za te same serje po 10.000 funtów.

Wallace nie uprawiał żadnego sportu, ale nie opuszczał nigdy żadnych wyścigów konnych. Te wyścigi pochłaniały nieraz bardzo duże kwoty, ale Wallace na wyścigach zbierał dużo materjału obserwacyjnego dla swych powieści. Do pieniędzy nie był przywiązany, uważał je tylko za środek do celu, a nie za cel istniejący sam dla siebie".

Tyle C. Patrick Thompson. Warto jeszcze dodać, że w ostatnich latach swego życia Wallace myślał też i o karjerze politycznej i kandydował do parlamentu z ramienia partji Lloyda George'a. Mandatu nie uzyskał.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Projekt przymusowego pośrednictwa pracy

Nowym, projektowanym przymusem ma być obowiązek posługiwania się państw. urzędem pośrednictwa pracy przy przyjmowaniu robotników. Autorem projektowanej ustawy jest ministerstwo pracy i opieki społecznej. Zasadnicze postanowienia projektu streszczają się w następujących punktach:

1. Kierownicy przedsiębiorstw **obowiązani są przyjmować na wolne miejsca pracy**, zarówno stałej, jak i krótkoterminowej, **wyłącznie kandydatów, przedstawionych przez państwowy wzgl. komunalny urząd pośrednictwa pracy.**

2. Przyjęcie robotnika z pominięciem urzędu może nastąpić tylko:

a) w nagłym wypadku, gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem przerwy w pracy zakładu;

b) jeżeli urząd nie skieruje do pracodawcy żądanych robotników w ciągu 3 dni;

c) jeśli pracodawca nie przyjmie do pracy skierowanych do niego robotników bądź z braku kwalifikacyj, bądź z innych uzasadnionych powodów.

3. O przyjęciu każdego robotnika pracodawca winien zawiadomić urząd w ciągu 7 dni. W razie nieprzyjęcia winien również w ciągu 7 dni podać powody nieprzyjęcia tego kandydata.

Do sprawy tego nowego skrępowania swobody gospodarczej jeszcze powrócimy.

Powody obniżki płac robotniczych, urzędniczych oraz członków zarządu kopalń Zagłębia krakowskiego

Ze strony Zarządu kopalń Zagłębia krakowskiego nadesłano nam następujący komunikat:

Obniżka zarobków robotniczych, poborów urzędniczych, oraz płac zarządów kopalń Zagłębia Krakowskiego, ma być tak samo, jak obniżka płac w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku i w Zagłębiu dąbrowskiem, przeznaczona **na popieranie eksportu węgla**, co leży w interesie Państwa. W tym celu będzie utworzony Wyrównawczy Fundusz Eksportowy, z którego mają być wypłacane premje eksportowe. W eksporcie tym zainteresowane są także kopalnie krakowskie i ich pracownicy, gdyż w razie zmniejszenia się eksportu, zmniejszy się także dodatek rekompensacyjny, przyznany kopalniom krakowskim, co pociągnie za sobą ograniczenie wydobycia tych kopalń, oraz zmniejszenie się ilości dni roboczych.

Te momenty zmuszają przemysł węglowy Zagłębia krakowskiego do solidaryzowania się z całym przemysłem górniczym i do ponoszenia tych samych ofiar i ciężarów, celem utrzymania eksportu węgla na dotychczasowej wysokości".

O sprawie tej pisaliśmy już w części wczorajszego nakładu.

W sprawie koncesyj na linje kolejowe

Wniesiony do Sejmu projekt nowelizacji ustawy o koncesjach na linje kolejowe przewiduje m. in., że udzielanie pozwoleń na budowę kolejek lokalnych do użytku prywatnego, jak kolejek fabrycznych, rolnych itp. należeć będzie do ministerstwa komunikacji, które również sprawować będzie nad niemi nadzór, bądź samodzielnie, bądź też za pośrednictwem upoważnionych dyrekcyj kolejowych. W związku z tym projektem, sfery gospodarcze wysuwają postulat, aby kolejki, znajdujące się wewnątrz terytorjów fabrycznych nie były wymiane z pośród innych fabrycznych urządzeń, oraz aby nadzór nad niemi sprawowały również władze administracji ogólnej, np. władze powiatowe. Koła gospodarcze motywują swe stanowisko tem, że z jednej strony dla ministerstwa wielce uciążliwy będzie nadzór nad niejednokrotnie bardzo krótkiemi i położonemi w zapadłych okolicach kraju linjami, z drugiej zaś strony — system ten byłby również wielce niewygodny dla właścicieli fabryk, którzy mieliby w ten sposób do czynienia z wieloma organami nadzorczemi (PAP).

Brytyjska konferencja gospodarcza

Termin imperjalnej brytyjskiej konferencji gospodarczej ustalony został na dzień 18 lipca 1932 r. Konferencja ta, która odbędzie się w Ottawie, posiadać będzie olbrzymie znaczenie dla życia gospodarczego całego świata, gdyż ma być tam przyjęta już szczegółowo opracowana angielska taryfa celna, wniesiona ostatnio w postaci ramowej ustawy do parlamentu angielskiego. Do czasu zakończenia konferencji w Ottawie, żadne pertraktacje pomiędzy Anglją, a państwami zagranicznemi w sprawie jakichkolwiekbądź zmian celnych nie będą przeprowadzone. Dopiero po tym terminie będą mogły nastąpić rokowania, podjęte celem usunięcia olbrzymich trudności, spowodowanych w całym szeregu krajów przez wprowadzenie angielskich ceł ochronnych.

Kopalnie złota w Szwecji

Ukazało się sprawozdanie „Kreuger & Toll Company" za rok 1931, zawierające wiele interesujących szczegółów w sprawie objęcia w dzierżawę przez Towarzystwo szeregu kopalń złota, położonych na północy Szwecji. Większość z tych kopalni odkryta została nową metodą elektryczną przez „Kreuger & Toll Comp." już przed kilku laty, natomiast do właściwej eksploatacji przystąpiono dopiero w roku ubiegłym. Zgodnie z opinją ekspertów północne górskie obszary Szwecji obfitują w liczne pokłady złota, które za lat kilka **stanowić będą niewątpliwie jeden z najbogatszych ośrodków złota na świecie.** Wśród odkrytych dotychczas pokładów na pierwszy plan wysuwa się

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

37)

Autoryzowany przekład Leona Templera.

W kilka chwil potem Gracja zasiadła do stołu, wkoło którego do obiadu zebrała się już była rodzina. Jak śmierć blada czekała Gracja kary. Rodzeństwo utkwiło w niej wzrok struchlały, litości pełen ale i wyrzutów lekkich. Don Dominik nawijał długie pławki makaronu kunsztownie na widelec i nie wyrzekł ani słowa. Jakby wcale nie zauważył spóźnienia się Gracji. Czy był w humorze tak różowym, że wiedzieć nie chciał o grubem wykroczeniu córki, czy też był tak srodze usposobiony, że milczeniem obecność jej zatracić pragnął zupełnie? Gracja usiadła tak cicho jakby się obawiała, że urazi wokoło powietrze. Annunziata zaś wciąż manewrowała z nerwową troskliwością. Powtórnie podała ojcu półmisek; zanim jeszcze talerz jego był pusty zupełnie Podsunęła mu skwapliwie naczynie z twarogiem; starała się wyprzedzać wszystkie jego życzenia. Don Dominik jadł spokojnie i posępnie, jak zwykle. We wzburzonym umyśle Annunziaty wirowały słowa Battefioriego. Nie mogła poradzić temu, ale słowa te kojarzyła w związek jakiś z tajemniczem zamyśleniem ojca. Przy wetach posłanniała dziś jeszcze wyznać ojcu przypadkowe spotkanie z Battefiorim. Nie mogła niestety urzeczywistnić postanowienia. Bo chociaż ojciec okazał tyle pobłażliwości wobec przewinienia **Gracji, to jednak jeszcze tego samego dnia wywiązało się między nim a Placidem** okropnie burzliwe zajście.

Don Dominik zamierzał wyjść z domu i około trzeciej popołudniu mijał właśnie pokój najstarszego syna. Na biurku Placida zobaczył grube jakieś tomisko. Przeczuwając coś zakazanego, odwrócił się w drzwiach już:

— Cóż to takiego.

Placido, który stanął wyprostowany, kiedy wszedł ojciec, udzielił wyjaśnienia:

— To Giovanni Battista Vico, ojcze „Principii di una Scienza Nuova".

Don Dominik wsadził ręce do kieszeni i zbliżył się do biurka syna. Nie wiedział nic o Viconie, ani też o jego „Scienza Nuova". Dlatego właśnie tak bardzo rozdrażniło go dokładne wyjaśnienie i dźwięk głosu syna:

— Czy należy to do twojego studjum?

— Nie, to jest, nie bezpośrednio, ojcze Vico pisał coprawda także o zagadnieniach prawa. Ale jest przedewszystkiem myślicielem; to stary filozof...

Była to bardzo nieszczęśliwa odpowiedź. Wulkan w piersi Don Dominika wszczął teraz zwykłą czynność. Cóż to będzie? To przemądrzały ton! Czy pyszałkowaty wyrostek chciałby go pouczać? Czy naigrawał się z ojcowskiej powagi? Pascarella **powstrzymywał jeszcze wybuch. Ale obrzucił to**misko spojrzeniem przejętem takim wstrętem, jakby się domyślał w niem treści lubieżnej:

— Zbyteczna swawola zatem! A skąd bierzesz tych filozofów, synu?

Nieuchronna klęska dławiła krtań Placida:

— Pożyczyłem książkę w bibljotece uniwersyteckiej.

— Co zrobiłeś? Pożyczyłeś?

Don Dominik tupnął nogą i krzyknął groźnie:

— Któżto pożycza? Kto wypożycza? Kto brnie w długi? Pascarella nie zaciąga długów!

Placido zaklinając się na wszystko święte, położył rękę na sercu:

— To nie są długi, ojcze. Wszyscy profesorowie i słuchacze muszą niektóre dzieła pożyczać w książnicy. Taki jest zwyczaj.

Był zgubiony Ojciec dyszał wściekły:

— Co? Chcesz mi prawić o zwyczajach?! Sam wiem, co każe obyczaj. Zapóźno wybrałeś się. Zamiast uczyć się, zabawiasz się błazeńską lekturą. Oszuście! Nie wywiedziesz ty mnie w pole przechwałkami.

I oto porwał grubą księgę: jak wściekły zdarł okładki i z łoskotem grzmotnął o ścianę.

Tego nawet rozsądny Placido miał już za wiele. Kiedy ojciec wyszedł, student uniwersytetu z płaczem wypadł z domu.

Gracja zaś łożyła czas po temu, by uleczyć ciężkoranionego Gianbattista Vicona. Posklejała podarte kartki i dokonała wspaniałej roboty introligatorskiej. Kiedy Placido zwracał nazajutrz książkę, bibljotekarz nie znalazł niczego coby mógł wytknąć. **(C. d. n.)**

kopalnia Boliden, której ruda zawiera 20 gramów złota. 60 gramów srebra przy 2 proc. miedzi na tonnę. Nadmienić należy, że kopalnie południowo-afrykańskie rozporządzają zaledwie 9 gramami złota, a kanadyjskie pokłady Hollinger i Homestake w South- Dakota mają 10 gramów złota na 1 tonnę

Ponieważ przewóz rudy ze Szwecji. zagranicę nastręcza wiele trudności natury technicznej, przeto dużym nakładem pracy i kosztów „Kreuger & Toll Co.“ wybudowało własne piece do topienia rudy oraz własny port na wybrzeżu Roenskaer, połączony z kopalniami specjalną linją kolejową. Przez piece te przechodzi około 600.000 tor rudy rocznie, co pozwoli już w chwili obecnej otrzymać własnemi siłami przeszło tonnę czystego złota w ciągu każdego miesiąca. Nadmienić należy, że wartość 1 tonny złota wynosi dolarów 667.000. „Kreuger & Toll Comp.“ posiada 80 proc. akcyj Towarzystwa Boliden.

Torf jako źródło siły pociągowej

W obecności reprezentantów rządu szwedzkiego, Szwedzkiej Akademji Inżynierji. oraz całego szeregu ekspertów zagranicznych. zademonstrowano ostatnio nową metodę rafinerji torfu Nowy produkt. odznaczający się idealną klarownością i czystością stanowić będzie doskonałe źródło siły pociągowej, zatem może służyć jako środek ogrzewania do domowego użytku

Przedstawiciel Szwedzkiej Akademji Inżynierji, wyrażając swą opinję o nowym produkcie. podkreślił szczególnie jego taniość, oraz zaznaczył, że torf rafinowany zdobędzie sobie niewątpliwie przebojem szwedzkie rynki zbytu. gdyż należy do towarów pochodzenia najzupełniej krajowego Nawiązując do ostatniej uwagi przedstawiciela Akademji. reprezentanci rządu szwedzkiego wyrazili przekonanie, iż nowy rodzaj paliwa przyczyni się do zmniejszenia importu węgla do Szwecji. Eksperci zagraniczni podnoszą szczególnie doniosłe, ich zdaniem, zdolności pociągowe torfu doświadczenia bowiem wykazały. iż przy jednym hektolitrze nowego paliwa wagon może przejechać około 90 mil. ang.

—o§o—

NOWE UPADŁOŚCI BANKOWE W NIEMCZECH. Dom bankowy Th. Hilmer Wettig w Menselwitz. założony w roku 1860. zawiesił wypłaty. Aktywa wynoszą 350,000 Rmk., pasywa 300,000 Rmk. W Berchtesgaden w Bawarji ogłosił upadłość Berchtesgadener Privat- Bank. założony w r. 1923, bank ten posiadał dość znaczne wkłady drobnych ciułaczy.

Dokumenty arabskie w sprawie konferencji „Okrągłego Stołu“

Autentyczność dokumentów — kwestjonowana

Londyn (ŻAT.) Żydowska Agencja Telegraficzna ma obecnie możność ogłoszenia dokumentów w sprawie Konferencji Okrągłego Stołu, które w ostatnich dniach posłużyły za podstawę różnych znanych pogłosek w tej sprawie i na podstawie których Centralny Komitet sjonistów- rewizjonistów ogłosił znane swe oświadczenie. Jak wiadomo, egzekutywa Agencji Żydowskiej upoważniła ŻAT-nę do stwierdzenia, że pogłoski te są egzekutywie znane i że jest ona w posiadaniu odnośnych sprawozdań. lecz, biorąc pod uwagę źródła, z którego pogłoski te pochodzą, **nie przypisuje ona im** jakiegokolwiek znaczenia.

Jak się dowiaduje ŻAT. autentyczność odnośnych dokumentów wywołuje **zastrzeżenia w różnych kołach politycznych.** Wysuwa się przypuszczenie, że dokumenty te są

fałszowane,

lub też, że zostały one wypuszczone przez egzekutywę arabską w Palestynie dla nadania im znaczenia próbnego balonu celem stwierdzenia, jak zawarte w dokumentach tych wnioski będą przyjęte przez Żydów. Nie jest również wykluczona ewentualność, że ma się w danym wypadku do czynienia z aktem o charakterze

prowokacyjnym

celem wymuszenia oświadczenia, że Żydzi nie zadowolą się żadnem innem rozwiązaniem zagadnienia palestyńskiego, jak tylko podyktowanem dążeniem do utworzenia w Palestynie państwa żydowskiego. Z tych oto względów Żydowska Agencja Telegraficzna ogłasza odnośne dokumenty ze wszystkiemi wymienionemi zastrzeżeniami

Właściwe wnioski. arabskie są poprzedzone pismem, wystosowanem w imieniu naczelnego muftego Jerozolimy do pewnej liczby Anglików znanych ze swych sympatyj dla stanowiska Arabów palestyńskich. Adresaci proszeni są w tem piśmie o wyłożenie swej opinji w poruszonej sprawie dla rozważania egzekutywy arabskiej. Treść listu jest następująca:

Nowe wnioski wyłoniły się z konieczności zachowania charakteru Palestyny jako **jednolitego państwa, które z czasem może być wcielone do federacji arabskiej**. „Z powodu nurtujących nasze wewnętrzne życie rozbieżności utraciliśmy naszą ojczyznę na rzecz narodu, który ją opuścił przed tysiącami() lat i który wyzyskuje swe bogactwo we wpływy polityczne dla wyparcia (!) nas z naszej ziemi. Jednocześnie jednakowoż uznać należy, że Żydzi do kraju już przybyli i że już będzie niesposób pozbyć(!) się ich Ponieważ przeciwstawialiśmy się nowym warunkom, my konstytucji nie otrzymujemy. podczas gdy Syrja ją otrzymuje Główne pytanie, jakie nam zadał ex- chediw podczas swego pobytu w kraju, było,

czy możemy dojść do porozumienia z Żydami,

aby w ten sposób usunąć największą przeszkodę na naszej drodze

Główną zasadą. o którą opierać się ma przyszłość Palestyny, — głosi dokument. zawierający wnioski arabskie — jest silnie zunifikowany centralny rząd. powołany do życia w drodze konstytucyjnej zgodnie z wolą ludności Zasada ta winna się wyrazić w obieranej radzie, w której zasiadają przedstawiciele mieszkańców kraju Stwierdza się, że zarówno społeczność arabska jak i żydowska dążą do harmonijnego współżycia i pracy na rzecz kraju jako całości. Dążą one. aby Palestyna jako państwo zajęła w świecie to samo miejsce jakie zajmują niezależne kraje o instytucjach samorządowych

Zanim Arabowie i Żydzi przystąpią do współpracy celem spowodowania odrodzenia Palestyny jako państwa niezależnego, muszą oni osiągnąć

zupełne porozumienie co do ich wzajemnych interesów.

W Jerozolimie lub w jakiejkolwiek innej miejscowości, odpowiedniej dla rozpatrywania wszystkich rozbieżności między obiema spólnotami winna się odbyć Konferencja Okrągłego Stołu z udziałem przedstawicieli arabskich i żydowskich pod przewodnictwem osoby neutralnej, na którą obie strony się zgodzą jak również za zgodą rządu brytyjskiego.

1. Konferencja Okrągłego Stołu ma **rozważyć przyszłą konstytucję Palestyny,**

2. Ustalić postanowienia. na podstawie **których** przedstawiciele arabscy i żydowscy gotowi **są** współpracować, jak również

3. przedyskutować możliwości zapewnienia **a)** jedności Palestyny. b) **ideału siedziby narodowej dla Żydów** oraz c) praw i przywilejów **Arabów,** będących w posiadaniu kraju od wielu stuleci.

4. Wśród wniosków, które mają **być poddane rozważaniu,** ma się również znaleźć wniosek w **sprawie** dokonania podziału Palestyny na **okręgi administracyjne** na nowej podstawie. i to w ten **sposób**. aby interesy Żydów mogły być **ześrodkowane w jednej jednostce administracyjnej, którąby nazwano** Żydowską Siedzibą Narodową.

5. Okrąg ten stanowić będzie **część państwa palestyńskiego** jako całości. Będzie on **jednakowoż** korzystał z konstytucji gwarantującej **spólnocie** żydowskiej **pełną autonomię w sprawach wewnętrznych** i jednocześnie poręczającej **mieszkańcom** okręgu żydowskiego **odpowiedni udział w rządzie** całego **kraju.**

6. Jeśli reprezentanci arabscy i żydowscy **będą** przygotowani do zaakceptowania tej **wstępnej** podstawy układu. wówczas Konferencja Okrągłego Stołu powoła do życia subkomisję **celem wytyczenia granic okręgu.** który będzie **wydzielony** dla Żydowskiej Siedziby Narodowej.

7. W chwili obecnej w łonie egzekutywy arabskiej istnieją rozbieżności zdań co do tego. czy obszar. który ma być wydzielony dla okręgu żydowskiego. ma być **ściśle proporcjonalny** do stosunku ludności żydowskiej do arabskiej w Palestynie, tak jak się ujawnił on w ostatnim spisie ludności. Egzekutywa arabska rozważy te sprawy ze swymi przyjaciółmi i życzy sobie poznać w tym względzie opinję komitetu w Londynie

8. Jeśli reprezentanci się zgodzą. prowincjonalna administracja okręgu żydowskiego będzie ukonstytuowana według wytycznych administracji w Indjach. jak sprawę tę egzekutywie arabskiej przedstawił Maaulana Szaukat Ali

9. Główne zasady. zatwierdzone przez Ligę Narodów dla traktowania **mniejszości,** mają być stosowane wobec spólnot mniejszościowych zarówno w żydowskich jak i w arabskich okręgach.

10. Mieszkańcom przysługiwać będzie w określonym. mającym być przez Konferencję Okrągłego Stołu wyznaczonym czasokresie **prawo opcji z jednego okręgu na rzecz drugiego.**

11. Po upływie tego czasokresu będą oni automatycznie uważani za osoby. które zaakceptowały konstytucję w ramach gwarancji mniejszościowych

12. **Pod żadnym pozorem nie mogą być czynione jakiekolwiek różnice na niekorzyść czyjąkolwiek ze względów rasowych lub wyznaniowych.**

13. Nie może być przeprowadzona żadna ustawa, narażająca interesy Arabów lub Żydów. **chyba że** zgodzą się na nią więcej niż połowa reprezentantów tej (odnośnej) gminy

14. Wszelkie sprawy. wyłaniające się z jakiegokolwiek konfliktu interesów lub poglądów. mają być rozpatrywane przez specjalny **trybunał sądowy.** który będzie mianowany przez **rząd Palestyny.** Apelacje mogą być kierowane do Ligi Narodów jedynie na podstawach jurydycznych.

15. **Palestyna ma się stać członkiem Ligi Narodów na zasadach tych samych postanowień co Irak.**

16. Konstytucja okręgu żydowskiego winna posiadać tę samą moc obowiązującą. co konstytucja Palestyny i nie może ulegać zmianom.

17. Konstytucja Palestyny ma być ułożona **według** zasady samostanowienia Władza spoczywa w ręku wybieranych przedstawicieli narodu.

18. Arabowie i Żydzi będą reprezentowani według stosunków ludnościowych z **zastrzeżeniem wystarczających** gwarancyj. które na **podstawie** wzajemnego porozumienia ustalone **będą** na **dobro** interesów **żydowskich**

19. Konferencja Okrągłego Stołu dokona podziału i składu urzędniczego w administracji prowincjonalnej i centralnej.

20. Najtrudniejsze zagadnienie przedstawia sobą **kwestja Jerozolimy.** Jasnem jest. że Jerozolima winna być stolicą Palestyny. Dla rozwiązania tego zagadnienia **koniecznem** jest **szczególne rozważanie.**

W CHINACH I W JAPONJI

20-ta rocznica obwołania republiki w Chinach

Dzieło Sun Jat Sena chwieje się pod naporem wojny domowej i najazdu japońskiego

Dnia 12 lutego rb. przypada 20-ta rocznica przymusowej abdykacji dynastji Mandżurskiej, rządzącej od setek lat państwem chińskiem, oraz obwołania republiki w Chinach.

Rocznica ta przypada na chwilę największe go rozdarcia wewnętrznego i osłabienia młodej republiki chińskiej, zagrożonej przytem w swem istnieniu i całości terytorjalnej przez interwencję zbrojną Japonji. Wysiłek i praca wielkiego reformatora Chin, Sun-Jat-Sena, twórcy i inspiratora ruchu republikańskiego, założyciela centralnej organizacji republikańskiej, Kuo-Ming-Tangu — podważone zostały gruntownie.

Dzieje republikanizmu w Chinach i działalności Sun-Jat-Sena sięgaję lat 1894—1895.

Dotkliwa klęska Chin w wojnie 1894—1895 z Japonją, krwawo stłumiony bunt związku „Pięści Sprawiedliwej Zgody“, czyli t. zw. „bokserów“, ingerencja mocarstw obcych w sprawach chińskich — słowem wszystkie klęski, jakie nawiedzają Chiny na przełomie dwóch stuleci — XIX i XX — przypisuje naród dynastji mandżurskiej. Partja republikańska, rekrutująca się w głównej mierze ze studentów chińskich, stara się wykorzystać wzrastające w kraju niezadowolenie. Kuo-Min-Tang (partja ludowa) rzuca hasło obalenia dynastji mandżurskiej i zaprowadzenia rządu republikańskiego.

Na czele Kuo-Min-Tan'g staje Sun-Jat Sen. Urodzony w r. 1866 w r. 1879 wyjeżdża ze swą matką na wyspy Hawajskie. Kształci się w liceum w Honolulu, potem studjuje medycynę w Hong-Kongu. Sun korzysta z każdej okazji, sprzyjającej jego planom politycznym i kieruje osobiście lub inspiruje wystąpienia przeciwko rządowi cesarskiemu. Decydująca akcja rozgrywa się na tle posunięć rządu w sprawie koncesyj kolejowych.

Rząd za namową ministra dróg i komunikacji, dekretem z 11 maja 1911 upaństwawia koleje żelazne, będące dotychczas pod zarządem towarzystw prowincjonalnych. Rząd postanawia również poruczyć budowę nowych linij kolejowych obcym inżynierom, przeznaczając na ten cel pożyczkę, jakiej udzieliły Chinom Francja, Stany Zjednoczone, Anglja i Niemcy.

Prowincje pod egidą wpływowych izb handlowych, zaczynają głośno protestować. Rewolucjoniści kują z tego broń przeciwko dynastji rządzącej. W najbardziej wysuniętej na zachód prowincji Chin, w Sze-czuanie, wybucha pierwszy bunt. W krótkim czasie ruch ogarnia sąsiednie prowincje. Słaby i bojaźliwy rząd nie może opanować buntu. Rządy prowincjonalne opowiadają się przeciwko dynastji mandżurskiej.

Sun-Jat-Sen, który w chwili wybuchu powstania przebywał w Ameryce, na wieść o niem wraca do kraju, opanowanego już wówczas prawie całkowicie przez rewolucjonistów. Rząd a właściwie działający w jego imieniu, Yuan-Szi-Kai, godzi się na pewne ustępstwa konstytucyjne, broni się jednak przed uznaniem republiki. Pertraktacje pomiędzy rządem a rewolucjonistami zostają zerwane. Przedstawiciele zrewolucjonizowanych prowincyj zbierają się w Nankinie gdzie uchwalają tymczasową konstytucję republikańską i wybierają na tymczasowego prezydenta republiki Sun-Yat-Sena. Sun obejmuje swój urząd 1 stycznia 1912 i tworzy rząd republikański w Nankinie. Rok 1912 zostaje ogłoszony jako pierwszy rok istnienia republiki chińskiej, przy jednoczesnem wprowadzeniu kalendarza gregorjańskiego.

Yuan-Szi-Kai, świadomy bezcelowości oporu wobec postępów ruchu rewolucyjnego, skłania wreszcie dwór cesarski do dobrowolnej abdykacji. Za jego poradą **12 lutego 1912** roku cesarzowa-wdowa, w swojem imieniu i „za zgodą“ nieletniego cesarza podpisuje akt abdykacji.

Aby zapewnić Chinom spokój, Sun-Yat-Sen rezygnuje w trzy dni potem z urzędu prezydenta, przeprowadzając w Nankinie wybór Yuan-Szi-Kai'a na pierwszego prezydenta republiki chińskiej.

Ustrój państwowy Japonji

Japonja jest monarchją konstytucyjną i dziedziczną w której władza zwierzchnia należy do naczelnika („tenno“) dynastji, założonej przez Yimmu Tenno, 660 lat przed Nar. Chrystusa która jednak przez długi czas — od XII stulecia do sześćdziesiątych lat XIX wieku — trzymana była na uboczu przez Szogunów, sprawujących faktycznie władzę podczas tego okresu. Cesarz nosi tytuł „tenno“.

W myśl konstytucji z 11 lutego 1889 r., cesarz sprawuje władzę wykonawczą przy pomocy gabinetu ministrów, mianowanych przez niego i odpowiedzialnych przed nim. Rada prywatna również może być konsultowana we wszystkich ważniejszych sprawach państwowych. Cesarz ma wyłączne prawo wypowiadania wojny, zawierania pokoju i traktatów międzynarodowych. Pełni on władzę ustawodawczą za przyzwoleniem parlamentu, składającego się z dwóch izb; Izby Panów i Izby Reprezentantów, które zwołuje, otwiera i odracza. Może on rozwiązywać Izbę Reprezentantów. Sankcjonuje ustawy, które jednak muszą być uprzednio zaaprobowane przez parlament. Inicjatywa ustawodawcza należy do obu izb.

Izba Panów, licząca około 420 członków, składa się z 18 pełnoletnich członków domu cesarskiego (dożywotnich), z 15 książąt i 31 markizów, liczących ponad 25 lat życia (również dożywotnich), ze 166 delegatów wszystkich hrabiów, wicehrabiów i baronów cesarstwa, którzy ukończyli 25-ty rok życia, wybranych na 7 lat, ze 120 członków, liczących ponad 30 lat życia i mianowanych dożywotnio przez cesarza za zasługi oddane krajowi; z członków conajmniej 30-letnich wybranych w każdym okręgu przez stu lub dwustu najwybitniejszych mieszkańców, z 4-ch członków akademji cesarskiej, liczących conajmniej 30 lat i wybranych przez innych członków.

Izba Reprezentantów składa się z 464 członków, liczących minimum 30 lat. W myśl ordynacji wyborczej z 5-go maja 1925 r. posłowie są wybierani na 4 lata w głosowaniu powszechnem, bezpośredniem i tajnem. Czynne prawo wyborcze posiadają obywatele płci męskiej, którzy ukończyli 25 lat i mieszkają conajmniej rok w swoim okręgu. Dodajmy, że powszechne prawo wyborcze — wprowadzone ustawą z 5. V, 1925 — obowiązuje w Japonji dopiero od siedmiu niespełna lat.

Dookoła kandydatury Hindenburga

„Osaf“ (Oberster Sturmabteilungsführer) — tytuł Hitlera jako naczelnego dowódcy hakenkreuzlerowskich Sturmabteilungen — przyjechał do Berlian, rzekomo tylko w tym celu, by uczynić przegląd swych sił zbrojnych. Na tę wielgą uroczystość zaprosił Hitler cały korpus dyplomatyczny Berlina. Z zaproszenia dyplomaci jednak nie skorzystali i prawie gremjalnie udali się na przedstawienie „Pięknej Heleny“ w inscenizacji Reinhardta na rzecz pomocy dla biednych. — Ten dumny gest „Osafa“ Hitlera świadczy tylko o wielkich jego ambicjach. Nie ulega wątpliwości, że Hitler nie po to przyjechał do Berlina, by dokonać rewji swych sił zbrojnych, lecz by dojść do porozumienia z prawicą w sprawie wyboru prezydenta Rzeszy niemieckiej. Front prawicy, który swego czasu powstał w Harzburgu, załamał się. „Kyffhäuserbund“, organizacja niemieckich uczestników wojny, na czele której stoi przyjaciel Hindenburga, generał Horn, wydał mianowicie komunikat oświadczający się całkiem wyraźnie za kandydaturą Hindenburga. Stahlhelm, którego honorowym prezesem jest Hindenburg, uczyni najprawdopodobniej to samo. Przywódcy Stahlhelmu Seldte i Düsterberg mieli audjencję u Hindenburga. Najprawdopodobniej na tej audjencji zażądali głowy Brüninga, wątpliwą jest jednak rzeczą, czy w obecnym momencie Hindenburg wyrzeknie się Brüninga, sytuacja bowiem Brüninga jest tak mocna, że Stahlhelm, chcąc nie chcąc zrezygnuje z tego żądania. Hugenberg natomiast, aczkolwiek sam chętnieby kandydował na prezydenta Rzeszy, czując, że jego kandydatura małe ma widoki wciąż intryguje tak przeciwko Hitlerowi, jak i przeciwko Brüningowi, i lansuje dalej kandydaturę byłego następcy tronu na prezydenta Rzeszy.

Komunistyczny dziennik „Welt am Morgen“ przyniósł wiadomość o konferencji Brüninga z b. następcą tronu u generała Schleichera jednego z kierowników Reichswehry. Próbowano z początku pogłoskę tę zdementować później musiano przyznać że konferencja ta rzeczywiście się odbyła, ale za wszelką cenę usiłowano jej nadać charakter prywatnej rozmowy.

Ze strony komunistów pewną już jest kandydatura Thälmanna. Socjaliści najprawdopodobniej wysuną kandydaturę premjera pruskiego Brauna, ale w drugiem głosowaniu oddadzą swe głosy Hindenburgowi.

Cały ten galimatjas z wyborami na prezydenta Rzeszy jest tylko ilustracją słabości **demokracji niemieckiej**, która nietylko nie może wysunąć swego kandydata, ale będzie musiała głosować na kandydata Stahlhelmu. Znany pacyfista i niezależny socjalista niemiecki Kurt Hiller wysuwa w ostatnim numerze „Weltbühne“ kandydaturę **Henryka Manna** na prezydenta Rzeszy niemieckiej. Hiller nie traktuje tego swego pomysłu jako curiosum, ale całkiem poważnie i stara się przekonać tak komunistów, jak i socjalistów, że kandydatura Henryka Manna jeśli oświadczą się za nią tak komuniści, jak i socjaliści, może mieć duże widoki powodzenia gdyż za Mannem głosować będzie też i lewica mieszczańska. Niestety zacietrzewienie partyjne jest tak wielkie, że koncepcja Hillera jest zupełnie nierealna.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Małżeństwa w Polsce według wyznań

Na ogólną liczbę 53.962 małżeństw, zawartych na terenie całej Polski w ciągu trzeciego kwartału roku ubiegłego, 37.722 małżeństw zawarły osoby wyznania rzymsko- katolickiego, 5.293 — osoby wyznania grecko- katolickiego, 4.682 małżeństwa zawarli prawosławni, 4.390 — osoby wyznania mojżeszowego, 1.602 — ewangelicy, wreszcie 273 małżeństw zawarły osoby innych wyznań.

Największą stosunkowo liczbę małżeństw zawarły osoby wyznań rzymsko- katolickiego i ewangelickiego; na tysiąc mieszkańców tych wyznań zawarto 7,6 małżeństw. Na tysiąc mieszkańców wyznania grecko- katolickiego zawarto 6,3 małżeństw, wyznania mojżeszowego — 5,9 małżeństw, wreszcie najmniejszą stosunkowo liczbę — 4.8 małżeństw na tysiąc mieszkańców zawarły osoby wyznania prawosławnego.

Pożar w bożnicy wileńskiej

Ogień zniszczył drogocenne tory

Z Wilna donoszą: Onegdaj wieczorem wybuchł pożar w bożnicy żydowskiej przy ulicy Jatkowej. Ogień powstał przypuszczalnie od znajdującego się w przedsionku synagogi żelaznego piecyka i zaczął się rozszerzać z niezwykłą szybkością, ogarniając wewnętrzne urządzenie synagogi. Na miejsce pożaru natychmiast przybyła straż ogniowa, która po dłuższych wysiłkach ogień zlokalizowała

Podczas pożaru spaliła się również wartościowa tora oraz inne rzeczy znacznej wartości.

Szkody spowodowane pożarem narazie nie są obliczone. Dalsze dochodzenie prowadzi policja.

Poczas pożaru na ulicy Jatkowej zgromadziło się wiele osób, w tem sporo złodziejaszków czyhających na „okazje“. Jednego z takich złodziejaszków zatrzymał wywiadowca policji śledczej w chwili, kiedy usiłował sięgnąć do cudzej kieszeni.

Aresztowanie sędziego śledczego

W tych dniach zupełnie nieoczekiwanie został aresztowany sędzia śledczy w Brasławiu, Henryk Butrym. Aresztowanego przewieziono do Wilna i osadzono w więzieniu na Łukiszkach. Aresztowanie sędziego, wywołało zrozumiałe poruszenie szczególnie w sferach sądowych, tembardziej, że powodem ku temu posłużyły okoliczności, gdzie wchodziły w grę: fałszerstwo i podawanie się za inną osobę. Aresztowany, jak się okazuje nie jest Henrykiem Butrymem, lecz Bronisławem Piotrowiczem, wydalonym przed kilku laty b. sędzią okręgu nowogródzkiego. Po usunięciu go ze stanowiska, Piotrowicz sfałszował dokumenty na imię Butryma i począł czynić starania o przyjęcie go do służby w sądownictwie. W fałszerstwie narazie się nie zorjentowano i w rezultacie rzekomy Butrym znalazł się w Brasławiu na stanowisku sędziego śledczego.

Sprawa adw. Duracza przed Sądem Najwyższym

W Sądzie Najwyższym rozpatrywano sprawę adwokata Duracza, skazanego w swoim czasie za zniesławienie policjanta w czasie rozprawy sądowej. Sprawa ta przedstawia się jak następuje: W swoim czasie na rozprawie w Grodnie, w której w charakterze obrońcy występował adw. Duracz, sąd nakazał policjantowi wyprowadzić z sali jednego z oskarżonych, który się zachowywał zbyt gwałtownie. Eskortujący oskarżonego policjant wypchnął go za drzwi, przyczem rozległ się rumor, świadczący, iż oskarżony zleciał ze schodów. Adw. Duracz oświadczył sądowi, iż policjant oskarżonego zepchnął ze schodów. Policjant wniósł przeciwko adw. Duraczowi skargę o zniesławienie.

Sąd grodzki w Grodnie skazał w swoim czasie adw. Duracza na 3 tygodnie więzienia. sąd odwoławczy w Grodnie zmienił karę na 20 zł grzywny.

Adw. Honigwill i Ruedo wnieśli kasację do Sądu Najwyższego powołując się na to, iż wyrok skazujący jest pogwałceniem zagwarantowanej obronie wolności słowa i na to, że adw. Duracz działał w dobrej wierze

Sąd Najwyższy pierwszy motyw pozostawił bez uwzględnienia. drugi zaś uwzględnił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi okręgowemu, tym razem warszawskiemu

Jedna i ta sama zbrodnicza ręka

W związku z orzeczeniem komisji ekspertów która stwierdziła, że ostatnia katastrofa kolejowa pod Rogowem spowodowana została przez zamachowca, porjektuje sąd okręgowy w Łodzi zarządzenie zwnowienia śledztwa w sprawie wszystkich katastrof kolejowych, które wydarzyły się dotąd pod Rogowem.

Władze sądowe doszły do przekonania, że pięć katastrof pod Rogowem spowodowała jedna i ta sama zbrodnicza ręka.

Zamiast czynszu — pogrzebaczem w głowę

Z Łodzi donoszą: Właściciel domu przy ul. Goplańskiej 19, 63-letni Franciszek Purzyński. wybrał się na inkaso komornego do swych lokatorów. Gdy przybył do 30-letniej Marji Sienkiewiczowej, ta oświadczyła mu, że nie posiada pieniędzy, gdyż nie może znaleźć żadnej pracy Doszło do sprzeczki, w czasie której lokatorka pogrzebaczem zadała silny cios gospodarzowi w głowę.

Na krzyk Purzyńskiego przybiegli z pomocą jego synowie Władysław i Stanisław. którzy poczęli bić Sienkiewiczową Awantura zwabiła lokatorów całej kamienicy, którzy stanęli w obronie Sienkiewiczowej Powstała ogólna bijatyka, gdyż Purzyńskiemu pospieszyli z pomocą jego adherenci. Obóz Purzyńskiego musiał się wobec przemocy wycofać.

Podczas bójki 6 osób odniosło poważne rany, kilkunastu uczestników lekkie obrażenia Awanturę zlikwidowała policja.

Zagadkowy mord w Chorzowie

W Chorzowie przy ul. Kościelnej 10 mieszkał w osobnym pokoju 43-letni Paweł Luedecke. bezrobotny, rozwiedziony z żoną.

Otoczenie Luedeckego zaintrygowało nagłe jego zniknięcie. Po paru dniach zdecydowano się 10 bm. otworzyć wieczorem mieszkanie Luedeckego przy pomocy siekiery.

Oczom wchodzących przedstawił się niesamowity, groza przejmujący widok. W pokoju leżały zupełnie nagie zwłoki śp. Luedeckego z licznemi ranami kłótemi i tłuczonemi na głowie i szyji. Śladów rabunku nie dostrzeżono.

Zachodzi podejrzenie, że Luedecke padł ofiarą mordu, popełnionego na tle zboczenia seksualnego. Na miejsce odkrycia zbrodni zjechały władze śledcze z Katowic, które stwierdziły, że trup leżał w mieszkaniu już parę dni. Dochodzenia trwają

Bandyta popełnił samobójstwo w areszcie

Z Bielska donoszą: Głośny był w Bielsku napad rabunkowy, jakiego dokonano onegdaj na zamieszkałą tutaj Karolinę Rychterowa. W godzinach wieczornych wpadło do jej mieszkania dwóch osobników, którzy po sterroryzowaniu jej, zażądali wydania pieniędzy Ponieważ Rychterowa stawiała napastnikom opór, w czasie szamotania się, napastnicy spłoszeni szmerem zbiegli. Onegdaj udało się organom policji ująć sprawców tego napadu, których osadzono w aresztach policyjnych. W dniu wczorajszym jeden ze sprawców, niejaki Chudyba. popełnił samobójstwo, wieszając się w aresztach policyjnych na szaurze. sporządzonym z pociętych koców. Pomimo natychmiastowej pomocy nie udało się go przywrócić do życia

Napad bandycki, czy bujna fantazja

W nocnym pociągu idącym z Kołomyji do Lwowa trzej osobnicy dokonali zuchwalego rabunku na osobie studenta Hackera. jadącego na studja do Pragi i wiozącego pieniądze dla kolegów. zdeponowane u niego przez rodziny. Nieznani sprawcy odurzyli studenta dymem ze specjalnie spreparowanych papierosów. poczem zrabowali mu 320 złotych. 11 dolarów i 230 koron czeskich. Gdy student począł prosić bandytów o pozostawienie mu części pieniędzy. bandyci oddali mu 4 dolary i wszystkie pieniądze czeskie. Następnie dwaj osobnicy oddalili się, a trzeci pozostał na straży. aby nie wypuścić studenta z przedziału. Po godzinie powietrze w przedziale stało się tak duszne. że Hacker stracił przytomność Bandyci zbiegli.

Policja lwowska podejrzewa. iż napad opisany przez Hackera wogóle nie miał miejsca. a rzekomy rabunek był sfingowany.

Rząd zajmie się groźną kwestją eksmisyj mieszkaniowych

W warszawskim „Naszym Przeglądzie“ czytamy:

Sprawa eksmisyj mieszkaniowych paląca jest nietylko w Warszawie. Należy przyznać, że w stolicy nikt z eksmitowanych nie pozostał bez dachu nad głową. Inaczej przedstawia się rzecz na prowincji, gdzie magistraty i sejmiki nie posiadają dostatecznych funduszów na wybudowanie domów mieszkalnych dla bezdomnych.

Taki brak przygotowania do przyjęcia rzesz pozbawionych dachu nad głową przyczynia się do znacznego pogorszenia sytuacji.

O ile w chwili obecnej niema jeszcze eksmisyj, albowiem sądy odkładają termin wykonania egzekucji, na wiosnę rozpocznie się w całej Polsce masowe wysiedlanie z mieszkań. — Właściciele domów. szczególnie w dzielnicach robotniczych występują na drogę sądową przeciw wszelkim lokatorom, zalegającym z opłatami za komorne. Eksmisje są żądane nawet w wypadkach, gdy lokator wkońcu uzyskuje na zapłacenie zaległości. Szczególnie chętnie wysiedla się mieszkańców z małych mieszkań, które jest łatwiej odnająć. Odnajęcie 2 lub 3 pokojowego mieszkania nie natrafia na trudności, podczas gdy znalezienie lokatora na lokal większy jest prawie niemożliwe.

W niektórych miastach, szczególnie w Łodzi, w Sosnowcu, we Lwowie eksmitowanie lokatorów staje się plagą społeczną, nawet niebezpieczną dla ogółu. Pośród eksmitowanych prowadzona jest usilna agitacja komunistyczna.

Dowiadujemy się, że sprawą eksmisyj zajmą się w dniach najbliższych czynniki rządowe. Zwalczenie plagi tej jest niemniej ważne niż zwalczenie innych skutków bezrobocia.

W kołach dobrze poinformowanych rozpowszechniane są pogłoski o wprowadzeniu w życie nowych przepisów ustawowych o eksmisjach mieszkaniowych. Każdy wypadek niema być indywidualnie badany. Lokatorzy ubodzy, zasługujący na opiekę społeczną nie będą eksmitowani, lecz koszty ich zamieszkania, pokryje gmina według określonych stawek“.

WALNE ZGROMADZENIE Ż. R. K. S. „SIŁA“ wybrało następujący Zarząd: Prezes Henryk Windisch, Wiceprezesi Roman Burg, Albert Wachtel, Sekretarz Roman Bierer. Skarbnik Ignacy Kempler. Zarząd: Pinkus Windisch, Marjom Mermelstein. Mojżesz Haber. Adolf Jonas. Murdek Ferber, Leon Schreiber, Eljasz Wohlfeiler. Józef Berger. Bernard Weintraub, Gospodarz: Ferdynand Grünberg. Adres Sekretarjatu: Roman Bierer, Kraków — XXII. Kalwaryjska 5. I p.

PRZEGLĄD RADJOWY

Radjo wobec kwestji... rozwodów

Nie jesteśmy bynajmniej zachwyceni projektem reformy naszego kodeksu małżeńskiego. Obawiamy się bowiem, by ta reforma nie przyniosła nam Żydom pogorszenia naszej sytuacji. Nasze ustawodawstwo małżeńskie, owiane prawdziwym humanizmem, nie czyni z małżonków pary galerników przykutych na całe życie do jednego łańcucha niedoli małżeńskiej, lecz zezwala pod pewnymi warunkami na rozwody. Ta możliwość uzyskania rozwodów nie podkopała autorytetu rodziny jako podwaliny naszego życia społecznego, a żydowska rodzina słusznie uchodzi za idealną.

Jeśli więc teraz zabieramy głos na marginesie kampanji prowadzonej przez „Katolicką Agencję Prasową" (KAP) przeciw Polskiemu Radju za urządzenie odczytu p. Saczyńskiego o projektowanej reformie prawa małżeńskiego w Polsce, nie czynimy tego bynajmniej jako obrońcy projektu. Nawiązując do ogłoszonego w „Nowym Dzienniku" przed kilku tygodniami artykułu naszego, omawiającego **konieczność aktualizacji programów Polskiego Radja**, stwierdzamy, że Polskie Radjo znalazło się właściwie na dobrej drodze, urządzając ten odczyt. Zdaje się jednak, że organizacja tego odczytu była wadliwa. Nie wiemy dokładnie, jak sprawa właściwie się przedstawia, bo Polskie Radjo, ulegając nagonce na siebie ogłosiło komunikat, z którego wynika, że odczyt ten został tylko.. przemycony. Ten komunikat jest właściwie policzkiem wymierzonym czynnikom odpowiedzialnym za prowadzenie Polskiego Radja. Czyż nie byłoby rzeczą rozsądniejszą przyznać się do samego faktu i motywować go w ten sposób, że Polskie Radjo, jako instytucja ponadpartyjna czy też pozapartyjna, chciała poinformować polską opinję publiczną o sporze, który tak ożywioną wywołał dyskusję? Tchórzostwo nigdy nie popłaca i zawsze kiepskie wydaje owoce: „Polskie Radjo" skompromitowało się twierdzeniem, że ktoś mógł przemycić odczyt. Należałoby raczej urządzić całkiem otwarcie **dyskusję** na temat projektowanej reformy prawa małżeńskiego. Można było do tej dyskusji zaprosić nie jakiegoś pana Saczyńskiego, tylko samych autorów projektu reformy; można było wreszcie udzielić głosu Boyowi, który tylko w oczach naszej rodzimej kołtunerji uchodzi za gorszyciela maluczkich, a w rzeczywistości pełną poczucia odpowiedzialności podjął kampanję. Trzeba było do tej dyskusji zaprosić też i stanowczych **przeciwników** projektowanej reformy i dać im możność uzasadnienia swego stanowiska.

Tego rodzaju dyskusje są wszędzie indziej na porządku dziennym. W Niemczech np. dyskutują ze sobą przed mikrofonem radja Jezuici i wolnomyśliciele, socjaliści i przedstawiciele obozu nacjonalistycznego, pacyfiści i militaryści, a całości rzeczypospolitej niemieckiej żadne z tej strony nie zagraża niebezpieczeństwo. Przeciwnie, niebezpieczeństwem jest tłumienie dyskusji, a dopuszczanie dyskusji utrzymanej na wysokim poziomie jest tylko wentylem uniemożliwiającym nagłe eksplozje.

Nie chodzi tu zresztą tyle o tak sporną obecnie w Polsce kwestję reformy prawa małżeńskiego. Bo afera p. Saczyńskiego posłużyć raczej może tylko jako ilustracja tylokrotnie już przez nas wymienianej konieczności ożywienia programów radjowych. Czy jeszcze zawsze „Polskie Radjo" odgradzać się będzie od życia? Radjo i kino są to dwie potęgi, które mogą decydująco kształtować mentalność współczesną. Niestety, kino wprzęgnięte zostało w służbę interesów kapitalistycznych. Znajduje się ono jednak w sytuacji znacznie dogodniejszej, bo w każdym kraju istnieje już przecież awangarda filmowa, która walczy o wyzwolenie kina z pod tyranji producentów przemysłowych, dbających tylko o swój zysk. Radjo niestety tej swobody ruchów nie posiada, a zwłaszcza u nas, Radjo jest upaństwowione i dlatego nie może oddać całej gry sił naszego społeczeństwa, nie może niejako, mówiąc stylem psychoanalizy, sublimować namiętności, które podniesione do wyżyny wolnej i swobodnej dyskusji, tracą swój materjał palny i przestają działać jak żywioł destrukcyjny.

W rezultacie radjo zasklepia się, staje się nudne i chociaż jest jeszcze instytucją bardzo młodą, zaczyna już cierpieć na uwiąd starczy. Należy jaknajprędzej otworzyć okienko, przez które może wejść prąd ożywczego powietrza. **Radjo, jeśli chce żyć, musi się zaktualizować.** Świeżą krwią życia rumienić się będzie radjo, jeśli będzie miało odwagę usunięcia barykady, którą wzniosło tchórzostwo. Żądajmy swobody dyskusji we wszelkich dziedzinach naszego życia wewnętrznego. Niech przez radjo przemówią ci, którzy mają nam naprawdę coś do powiedzenia. Organizatorzy starać się powinni tylko o dobór prelegentów, którzy dać muszą wszelkie gwarancje, że ich odczyty wolne będą od demagogji, nie będą szerzyć nienawiści, lecz przejęci poważną troską o dobro społeczeństwa, zmuszą nas do tak koniecznej konfrontacji naszych zamiarów z daną nam do kształtowania rzeczywistością.

(—si)

Rozbrojenie moralne a radjo

W chwili, gdy obraduje jedna z najważniejszych międzynarodowych konferencyj, jaką jest konferencja rozbrojeniowa, w chwili, gdy świat polityczny zastanawia się nad przeprowadzeniem w praktyce nietylko rozbrojenia armji, ale i rozbrojenia moralnego, warto zastanowić się nad rolą radja i jego znaczeniem w pracy nad budową trwałych mostów zgody i porozumienia między poszczególnemi narodami.

Radjo rozpoczęło swoją działalność pod zna-

Radjowe pogotowie lekarskie

(Takiej lecznicy jeszcze nie było)

Niewyczerpana jest ta Ameryka w pomysłach! Sami Amerykanie przyznają, nie bez uczucia dumy, że w Ameryce można zostać z dnia na dzień — z szarego wyrobnika — miljonerem lub odwrotnie. Rozumie się, że ten odwrót od miljonów nie zawsze prowadzi do szarej bluzy wyrobnika, — zwykle bywa gorzej: były miljoner skacze, naprzykład, z luksusowego jachtu wprost w sam środek oceanu gdzie go zjadają a la fourchette zawsze głodne rekiny. Może się zdarzyć, że taki były miljoner nie zechce do oceanu i popełni jakiś inny krok desperacji, naprzykład zostanie literatem, aktorem, wojakiem lub zacznie chodzić pieszo dookoła świata. To wszakże nie zmienia faktu, że w Ameryce nie tylko pracą, ale i pomysłem ludzie się bogacą.

Właśnie jeden taki przybył niedawno z Kanadyjskiej Ottawy do Cansas w Stanach Zjednoczonych i tu, w mieście Milford, już jako dyrektor miejscowego sanatorjum i lekarz z zawodu, wybudował sobie radjostację nadawczą.

Dr. John Brinkley — gdyż o nim tu mowa osobistość zapewne mało znana w Polsce — **narobił wiele hałasu swą radjostacją** w amerykańskim świecie lekarskim. Cóż takiego zrobił Dr. Brinkley? Oto rozgłosił za pośrednictwem swej stacyjki, że będzie udzielał wszystkim — zgłaszającym się listownie lub telefonicznie porad lekarskich przez radjo, za opłatą bardzo drobną, bo od 10 centów do jednego dolara od porady. Nawet nie przypuszczał pomysłowy lekarz, jakie zdobędzie powodzenie. W Stanie Cansas, zwłaszcza na południe od wielkiej kolei Pacyfiku i dalej, w stronę Oklahomy i Texas jest wiele miejscowości dość odludnych. W takich okolicach trudniej o pomoc lekarską, a już bardzo kosztowne byłyby dla wielu zatrzymanie przy łóżku chorego, zdala przybyłego lekarza. Nic dziwnego, że Dr. Brinkley zasypywany był listami i dolarami, a frekwencja rosła w miarę, gdy w umówionych godzinach lekarz, na podstawie otrzymanej korespondencji, stawiał imienne djagnozy i **zapisywał przez radjo leki oraz sposób ich stosowania.** Dr. Brinkley stał się wkrótce osobistością wpływową w całem Cansas. Właśnie chciał rozszerzyć swą akcję leczniczą przez radjo, wzmocnić siłę nadawczą swej stacji i zaangażować kilku młodszych lekarzy, gdy inni lekarze wystąpili ze świętem oburzeniem przeciwko pomysłowemu koledze z Kanady. Wprawdzie przypomniano sobie że w stanie Cansas jest wielu chorych pozbawionych dostatecznej opieki, ale nie godzono się, aby ją mógł dać „radio-doc" jak nazywali pacjenci radjowi Dr. Brinkley'a. Nie pomogły oświadczenia samych chorych, że dobrze im jest z tego oryginalną „lecznicą radiową". Wojna skończyła się zwycięstwem zawiści zawodowej. Wszechwładna Radjowa Komisja Związkowa nakazała lekarzowi zaprzestanie praktyki przez radjo i zamknięcie stacji.

Dr. Brinkley'a nazywano „kopercjarzem" z powodu wielkiej korespondencji, jaką otrzymywał, „magikiem bez drutu" — jako że doglądał chorych przez radjo — Rozpuszczono o nim paszkwil że **wpadł na „młody dowcip" z tem radjem**, co mu przyszło do głowy razem z gruczołem... młodej małpy, który jako więdnący starzec, dał sobie przeszczepić jeszcze w Kanadzie. Oczywiście, Dr. Brinkley wszystkiemu temu zaprzeczył, ale zrezygnował ze swego stanowiska w sanatorjum, spakował do walizki cały swój gabinet lekarski składający się z pod ręcznika i spisu leków i wyjechał za Rio Grande do Texas, gdzie obowiązuje ustawodawstwo meksykańskie. Tam, w Villa Acuna, w stanie Coahuilla, wybudował prawdziwą radjostację ze znakiem rozpoznawczym „XER", zaangażował artystów i lekarzy, leczy nadal z powodzeniem, przygrywa dla urozmaicenia swym pacjentom w kilku stanach.

Wprawdzie i w Texas znaleźli się przeciwnicy Brinkley'a — grupa meksykańskich radjosłuchaczy zaalarmowała rząd stanu, że Brinkley **nibyto leczy przez radjo, a w istocie jest agentem politycznym** i propagatorem imperjalizmu jankesowego, co jest niebezpiecznem dla nacjonalizmu meksykańskiego. Sprawa Brinkley'a zawędrowała aż do Departamentu Spraw Wewnętrznych w Meksyku, co nie przeszkadza pomysłowemu lekarzowi, że jest codziennie na fali radjowej ze swemi lekarstwami i poradami.

Tymczasem, po wyzbyciu się niebezpiecznej konkurencji, lekarze w Cansas doszli do przekonania, że.... istotnie, leczenie przez radjo jest możliwe i pożyteczne, powinno być jednak prowadzone przez powołanych ludzi, aby nie stało się niebezpieczeństwem społecznem.

kiem jak najbliższej współpracy między narodami. Wzajemna wymiana myśli i wartości kulturalno-twórczych za pośrednictwem fal eteru, odbywająca się od kilku już lat, sprawiła, iż wśród 70.000.000 radjosłuchaczów, jakich posiada ziemia, zaczął się wytwarzać specjalny typ obywatela, odnoszącego się z uznaniem do kultury obcych państw, chociażby to były państwa, z któremi naród danego radjosłuchacza nie pozostawał z tych czy innych względów, w zbyt dobrych stosunkach. Jednem słowem, codzienne audycje radjowe, nadawane z różnych krajów i mogące zawsze coś nowego i ciekawego, sprawiły, iż radjo zaczęto uważać za potężnego ambasadora pokoju i porozumienia. Atmosfera współpracy jak najściślejszej w dziedzinie radjofonji zdołała się jednak wytworzyć dopiero po kilku latach działalności poszczególnych broadcastingów.

Duże zasługi położyła w tym względzie Międzynarodowa Unja Radjofoniczna, skupiająca w sobie wszystkie broadcastingi. Ta „radjowa liga narodów" niejednokrotnie przyczyniła się do zażegnania grożących konfliktów między poszczególnemi krajami, konfliktów, które powstawały na tle pracy poszczególnych rozgłośni, a zwłaszcza rozgłośni, leżących na pograniczu państw.

Dzisiaj ten okres nieporozumień między poszczególnemi broadcastingami należy szczęśliwie do przeszłości, a wzajemna wymiana programów radjowych między wszystkiemi broadcastingami, należącemi do Unji Radjofonicznej, zacieśnia za pośrednictwem radja coraz to bardziej węzły między poszczególnemi narodami.

W okresie, gdy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wniósł na forum miedzynarodowe projekt zdążający nietylko do rozbrojenia, czy też ograniczenia zbrojeń armij poszczególnych państw, lecz i do rozbrojenia moralnego, działalność broadcastingów nabiera specjalnego znaczenia. Że bliska współpraca radjofonji różnych państw może być jak najbardziej harmonijna i wolna od wszelkich zadrażnień politycznych, oraz, że linja tej pracy może być normowana nawet umowami, dowodem tego jest pakt nieagresji radjowej, zawarty między radjofonją polską a niemiecką w marcu roku ubiegłego. Pakt ten jest ważnym krokiem w zakresie rozbrojenia moralnego i na podstawie jego rozgłośnie polskie i niemieckie zobowiązują się wzajemnie do nieprowadzenia w żadnym wypadku wojny politycznej w eterze. Wojna radjowa, której wypadki cytuje kilkuletnia zaledwie historja radjofonji światowej, może przynieść niepowetowane szkody, o ile nie zostanie wczas zażegnana. — Wojna taka byłaby specjalnie groźna w okresie, gdy stacje posiadają coraz to większą moc nadawczą, a tem samem i coraz to większy zasięg. Na szczęście zawierane coraz to częściej porozumienia radjowe między poszczególnemi narodami, oraz akcja międzynarodowej Unji Radjofonicznej sprawia, że radjo jest propagatorem pokoju, porozumienia i rozbrojenia moralnego, a nie siewcą niesnasek między narodami.

W zakrojonej na szeroką skalę akcji rozbrojenia moralnego, którego inicjatywa wyszła ze strony Polski, brana będzie pod uwagę również i rola radja, które za pośrednictwem tysiąca kilkuset stacyj ma wpływ na kilkadziesiąt miljonów radjosłuchaczów.

Program stacyj radiofonicznych

SOBOTA, 13 LUTEGO.

Kraków (312.8) 11,45 Przeg. prasy. 11,58 Sygnał. hejnał. 12,10 Gramof wzgl poranek szkolny ze Lwowa („Przeszłość Żółkwi" — „Kamienie mówią". 13.10 Kom meteor. 13,15 Kom. gosp. 15,45 Giełda pieniężna, i komun. dla rybaków. 16.05 Gramofon. 16.20 „Radiokronika" 16.40 Gramof. 17,10 „Z dziejów przedhistorycznego górnictwa" — Dr. J Żurowski. 17.35 Kącik młodych talentów muz. pp I. Miklaszewski (fort.), G. Bacewiczówna (skrz.) (Zarebski, Szymanowicz, Kreisler). 18.05 Dla dzieci. „O Wieku co pognębił śmierć" — wg. K Makuszyńskiego. 18.30 Koncert dla młodzieży. (arje, pieśni). 18.50 Rozmait., komun. 19 „Rzeczy ciekawe" 19,15 Skrz poczt. roln. 19,30 „Przegl. polityki zagran. ub tyg." — Dr J. Reguła, 19,45 Dziennik pras.. 20 Feljet „Na widnokręgu". 20.15 Muz. lekka: Wykon ork. dyr. St Nawrot. St. Orska (piosenki). I Łosiówna (klinga). 21.55 Feljet. dra Jarosławskiego „W nadmorskiej siedzibie króla Jana III" 22.10 Muz Chopina — Z. Rabcewiczowa. 22.40 Dziennik pras kom meteor., polic. sport 23 Muz. tan. 24 Hejnał

Katowice (408.7) 11.45—15.05 p Kraków i muz. 15.25 Przegl. wydawn period 15.45 Gramof 16.20 Radiokronika, 16.40 Skrz poczt. dzieci (Ciocia Hela) 17.10- 19 p Kraków. 19.05 Feljet sport. 19.20 „Nasz handel zamorski" — dr. Ormicki. 19.45—24 p Kraków

Lwów (380.7) 11.45—15 p. Kraków i gramof. 15.15 Opowiad lud 15.30 Piosenki (J. Zubik). 15,45 —17.35 p Kraków. 17.35 Arje i piosenki (F. Popowicerówna i J. Hłady). 18.05 p. Kraków. 18.30 Pieśni (chór). 18,50—19.25 p Kraków. 19.25 „O problemach malarstwa współcz." 19.45—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 20.30 Kabaret. muz.

Wiedeń (517.2) 11.30. 17. 20.05. 21.20 Muz

Rzym (441.2) 12.15. 17.30 Muz. 21 Opera

Praga (488.6) 15.30 Muz. 20 Kabaret

— **WYCIECZKI AUTOBUSOWE DO ZAKOPANEGO.** Polski Związek Turystyczny w Krakowie urządza przez sezon zimowy wycieczki autobusowe do Zakopanego przy minimalnym udziale 6 osób. Cena przejazdu tam i z powrotem wraz z pobytem w odnowionym Hotelu „Morskie Oko" przez jedną dobę 21 zł Uczestnicy mogą za odpowiednią dopłatą pozostać w Zakopanem dłużej. Ze względu na ograniczoną ilość osób uczestnictwo musi być zgłoszone przynajmniej 24 godzin przed wyjazdem. Zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Turystyczny w Krakowie ul Szpitalna 36. tel 113-85 w godzinach urzędowych od 9—12-tej i od 16—18-tej.

Najbardziej ożywiony róg świata

Najbardziej ożywionym rogiem świata, „The busiest corner of the World", nazywają nowojorczanie „Times Square" plac, przy którym wznosi się gmach dziennika „Times", a gdzie krzyżują się najważniejsze arterje komunikacyjne Nowego Jorku.

I trzeba przyznać że tym razem nie jest to tak zwykła przesada amerykańska. Nazwę nadaną temu placowi trzeba brać dosłownie, bo chyba istotnie nigdzie na świecie nie panuje ruch tak szalony, tak nerwowy, jak na tym placu

Zwłaszcza około godziny 5-ej po południu ożywienie dosięga tam szczytu. Na chodnikach przewijają się zwartą masą tłumy bez końca, a jezdnię zapełniają samochody i autobusy, posuwające się tuż jeden za drugim lub nagle stające wobec tworzących się tu i ówdzie zatorów. Z gmachów trzydziesto-czterdzie sto- i pięćdziesięciopiętrowych zaczynają migotać wielobarwne światła reklam olbrzymich. Światła te i całe ich snopy krzyżują się w powietrzu to gasnąc, to wybuchając i wprost oślepiając oczy. A zawierają te reklamy nietylko napisy, ale nawet całe obrazy ruchome. Tu reklamują się plantacje najsmaczniejszej kawy, tam fabryka najpiękniejszych pantofelków damskich, ówdzie — najpożywniejszego pokarmu.

Szum i łoskot napełniają plac ten bez przerwy dniem i nocą, tylko rytm tej wrzawy czasem słabnie lub nabiera innego tempa. Pomiędzy północą a godz. 5 zrana następuje, rzec można, odpływ jej natężenia. Ale i wówczas nawet chodniki placu są pełne przechodniów, a na jezdni uwijają się bez końca samochody i autobusy. Przeszło pół miljona ludzi przewija się dziennie przez stację kolei podziemnej, istniejącą na tym placu. Jest to prawdziwa wieża Babel języków. Przedstawiciele wszystkich ras ludzkich ocierają się tu o siebie. Obok białych czarni wszelkich odcieni, czekoladowi mulaci, miedzianolicy metysi, Chińczycy, Japończycy. Wprost pulsuje tu życie świata...

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Potrawy zimowe

(Ciąg dalszy).

PASZTET Z OZORA LUB INNEJ WĘDLINY.

Ozór wędzony i gotowany, albo 70 dkg. kiełbasy, mostka wędzonego, lub innej wędliny, 1 klg. cielęciny bez kości, 1 bułka moczona w winie, 4 żółtka, nieco gałki muszkatułowej, soli i pieprzu. Sos: 3 żółtka, łyżeczka mąki, pół cytryny, 2—6 łyżek oliwy, cukier, musztarda. Cielęcinę usiekać na maszynce i utrzeć z bułką i żółtkami na masę, dodać pianę, posolić, wymięszać z korzeniami, i rozsmarować ten farsz na serwecie, dobrze w wodzie zmaczanej. Ugotowany i obrany ze skóry ozór wędzony, lub kiełbasę, z której należy zdjąć skórę, ułożyć na tym farszu, zawinąć tak, by wędlina cała była ze wszech stron otoczona farszem, który powinien dobrze przylegać. Zawinąć w serwetę dosyć luźno, żeby farsz mógł troszkę podrość w czasie gotowania. Do dłlugiego, wąskiego naczynia wlać wrzącej wody, włożyć w nią kości z cielęciny, trochę soli, wlać parę łyżek octu, włożyć ozór i przez godzinę gotować pod przykrywą. — Potem odstawić i odwinąć serwetę dopiero wtedy, kiedy ozór będzie zupełnie zimny. — Rosół z gotowania pozostały, przyprawia się w następujący sposób: Na pół litra sosu dodać 3 żółtka i nieco mąki (1 łyżeczkę). Żółtka z mąką i odrobinę zimnego rosołu ubić doskonale, wstawić w naczynie z wodą gorącą, wlać półtorej szklanki rosołu i ubijać na ciepłe tak długo, aż nie zgęstnie. Przyprawić do smaku oliwą, cytryną i musztardą, odrobiną cukru, wsypać 1—2 dkg. kaparków i podać na zimno, wraz z ozorem, pokrajanym w plastry na 1 cm. grubo. — Bardzo ładna i smaczna potrawa.

RYBY MARYNOWANE.

Marynować można wszelkie gatunki ryb, najlepsze jednak będą łosoś, karp, biała ryba i szczupak.

Na 1 klg. ryby, 5 dkg. pietruszki, 5 marchewki, 6 dkg. cebuli, 3 dkg. selera 3 łyżki octu, 2 listki bobkowe, 15 ziaren pieprzu, 2- 3 goździki, 1 litr wody i trochę soli, ocet, cebula, cukier.

Oczyszczoną i wysoloną rybę pokrajać w plastry grubości 4—5 cm. Zagotować jarzyny cienko pokrajane i korzenie w wodzie z octem i solą, włożyć do wrzącego odwaru rybę i na małym ogniu gotować 15 minut.

Wyjąć rybę łyżką druszlakową i złożyć w słoju szklanym lub w wazie porcelanowej, Szklankę smaku, w którym ryba się gotowała, zaprawić szklanką dobrego octu. Pokroić 1 cebulę, 1—2 kostki cukru, jeśli ktoś lubi rybę słodką, można dać cukru znacznie więcej. — Zagotować wszystko jeszcze raz, a gdy ostygnie, wyjąć korzenie, a smak wraz z cebulą i jarzyną wlać do słoja z rybą. — Przykryć szczelnie i trzymać w chłodzie. Zimą można taką rybę 5—20 dni przechować. Jednak jeśli ma stać dłużej, niż tydzień, należy do marynaty dać więcej octu.

RISOTTO ZIMOWE.

Na 5 osób 1/4 klg. ryżu, 25 dkg. kiszki pasztetowej, 1/8 klg. groszku zielonego w konserwach, albo 10 dkg. drobnej fasolki i 6 dkg. tłuszczu. 6 dkg. cebuli i sól. Ryż umyć i wysuszyć, 3dkg. tłuszczu i 4 dkg. cebuli zrumienić lekko w rondlu, wsypać do tego ryż, a gdy się podsmaży, zalać najpierw małą ilością wody, wymięszać, potem dolać tyle wody, by się ryż normalnie ugotował. — Kiedy już ryż miękki i sypki, wymięszać go z groszkiem zielonym, lub ugotować w wodzie z fasolką. Kiszkę pokrajać w drobną kostkę i podsmażyć na tłuszczu z cebulą i gorącą ułożyć na wierzchu.

KLUSZKI ZIEMNIACZANE.

10 dkg. gotowanych kartofli, 10 dkg. masła, 10 dkg. mąki, 2 dkg. kminku, sól, 1 białko, parę dkg. mąki na podsypanie.

Świeżo ugotowane gorące kartofle przepuścić przez maszynkę, wymięszać z mąką, dodać masło i sól wyrobić mocno, wystawić na godzinę na zimno. Pokrajać ciasto na stolnicy na małe kawałki, wytoczyć na wałeczki grubości małego palca, a długości 12 cm., posmarować białkiem, posypać solą i kminkiem i piec w gorącym piecu.

Można z tego samego ciasta, niesolonego, zrobić pierożki nadziewane konfiturą, posmarować je białkiem i posypać cukrem waniljowym bardzo suto, za raz po upieczeniu.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 40	LUTY **13** SOBOTA 6 Adar I. 5692	Zachód słońca 16 m. 38

Brawo!

Do Biura Keren Hajesodu nadszedł wczoraj następujący list:

Kraków, 9 lutego 1932

P. T.

Zarząd Biura Keren Hajesod
w Krakowie

Stwierdzając niniejszem, iż zostałem przy ostatniej akcji zbiórkowej pominięty, upraszam wobec tego o nadesłanie mi deklaracji odnośnej, jak również nadesłanie blankietów nadawczych PKO celem umożliwienia mi wpłacenia stałych datków.

Oczekuję wykonania powyższego i kreślę się z poważaniem
(podpis))

List powyższy — dokładnego nazwiska i adresu p. O. przy ul. Kalwaryjskiej nie podajemy — mówi sam za siebie. Dla nas, pracowników Keren Hajesodu, list taki jest sowitą nagrodą za ciasze trudy i za niejedną odmowę, którą boleśnie odczuliśmy.

1 marca — otwarcie Wystawy pamiątkowej Maurycego Gottlieba

Przygotowania do otwarcia Wystawy pamiątkowej Maurycego Gottlieba w jednej z sal Muzeum Narodowego w Krakowie odbywają się w gorączkowem tempie. Komitet wykonawczy czyni wszystko, ażeby termin otwarcia wystawy został dokładnie dotrzymany. Nawiązany kontakt z właścicielami dzieł Gottlieba w całym kraju wydał jaknajlepsze pozytywne rezultaty. Wszyscy bez wyjątku właściciele zadeklarowali dostarczenie dzieł Gottlieba na wystawę, a niektóre płótna znajdują się już w posiadaniu komitetu, względnie Muzeum Narodowego. Prawdziwą sensacją Wystawy pamiątkowej będzie olbrzymi obraz Gottlieba „Chrystus w Świątyni“, który warszawskie Muzeum Narodowe już zdemontowało i w najbliższych dniach prześle na rzecz wystawy Muzeum Narodowemu w Krakowie. Reszta płócien z Warszawy oraz obrazy ze Lwowa, Łodzi i z prowincji też już w następnych dniach przybędą do Krakowa.

Monografja o Maurycym Gottliebie którą komitet wyda — pierwsza wogóle monografja o genjalnym malarzu — pióra znanego krytyka artystycznego M. Waldmanna, została już w rękopisie oddana komitetowi. Pięknie i interesująco, a przytem fachowo napisana monografja ta, zawiera mnóstwo nowego i dotąd nieznanego materjału biograficznego, zebranego przez autora u rodziny i w archiwach rodzinnych Maurycego Gottlieba. Monografja ukaże się na pięknym papierze, ozdobiona planszą czterobarwną oraz 10 reprodukcja mi częściowo pełnostronicowemi. Ukazanie jej się na 1-go marca, na dzień otwarcia wystawy, jest również zapewnione.

Dziś, w sobotę 13 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się drugie posiedzenie komitetu ogólnego Wystawy pamiątkowej Gottlieba w sali bibljotecznej Muzeum Narodowego (Sukiennice), wejście od ul. św. Jana.

Zjazd Sjonistów-rewizjonistów

Zjazd Unji Sjonistów Rewizjonistów zach. Małopolski i Śląska obradować będzie w niedziele dn. 14 bm. i poniedziałek 15 bm. Porządek dzienny Zjazdu został poszczególnym grupom przesłany.

Zjazd rozpocznie się w niedzielę, punkt. o godz. 11-tej przedpoł. Na pierwszem rannem posiedzeniu wygłosi referat polityczny o obecnej sytuacji politycznej w ruchu sjonistycznym dr. Wolfgang Weisel.

Delegaci z prowincji korzystają w drodze powrotnej ze zniżki 50-procentowej.

Egzekutywa wzywa wszystkie organizacje na prowincji do jaknajliczniejszego obesłania Zjazdu.

ODCZYT DRA WEISLA W KRAKOWIE

W niedzielę dnia 14 bm. wygłosi dr. Wolfgang Weisl prezes Unji Sjonistów Rewizjonistów w Palestynie, współpracownik „Neue Freie Presse“ i „Vossische Zeitung“ odczyt n. t.: „Anglja, Islam a my“. Początek o godz. 8'30 wiecz. Bilety w cenie od zł 1.50 nabyć można w kasie kinoteatru „Warszawa“ dziś i jutro od godz. 5-tej popoł.

Dramat ludzkiej nędzy

Straszny wypadek miał miejsce nocy onegdajszej pod Krakowem. Torem kolejowym na linji Bieżanów—Prokocim szła młoda kobieta, Regina Chachlewska (lat 23) zam. w Prokocimiu i zbierała odpadki węgla. W pewnej chwili nadjechał parowóz, pod którego koła wpadła Chachlewska i znalazła śmierć na miejscu.

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej, wylosowano następujące wygrane (częściowo przez nas wczoraj podane):

Zł. 100.000 na Nr. 157984.
Zł. 15.000 na Nr. 100069.
Zł. 5.000 na Nr. 90050.
Zł. 2.000 na Nr. 21228.
Zł. 1.000 na Nry: 33564, 86501, 154764.
Zł. 600 na Nry: 42212, 78060, 127422, 128931.
Zł. 450 na Nry: 87164, 107362, 112594, 132710, 145309.
Zł. 400 na Nry: 7997, 8100, 23568, 29205, 30178, 42411, 52352, 53049, 56218, 59327, 80833, 114439, 119163, 127875.
Zł. 350 na Nry: 319, 7695, 15003, 19810, 24876, 29269, 37230, 39813, 46240, 58157, 70022, 77185, 93035, 102510, 105943, 133912, 122388, 125045.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Rynek podgórski 9.

— **Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie Wydziału historyczno- filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 6 wiecz. Porządek dzienny: Doc. d. M... Heitzman: Studja nad Akademją Platońską we Florencji. Cz. I.

Dookoła afery Ciunkiewiczowej

(rg) Sprawa Ciunkiewiczowej zajmuje wciąż jeszcze bardzo żywo nietylko opinję krakowską, ale również prasę warszawską. Pisma warszawskie, od pewnego czasu, zamieszczają całe szpalty na ten temat, zajmują jednak stanowisko wybitnie jednostronne. Znajdujemy tam „bogate“ opisy skarbów p. Ciunkiewiczowej, dzieje jej dalekich podróży, a wreszcie — rzecz prosta — biadania nad losem nieszczęśliwej „miljonerki“.

Tymczasem znęceni wysoką nagrodą, no i nimbem sławy prowadzą dochodzenia nietylko władze sądowe i policyjne. Sprawą Ciunkiewiczowej zajmują się dziesiątki prywatnych detektywów. Z każdego okruchu, uronionego przez władze śledcze, robią odrazu niebywałą „sensację“ i starają się na własną rękę wyświetlić zagadkową sprawę. Na tem niechybnie tle są też niezliczone anonimy, które zasypują biurka sędziego śledczego, urzędu śledczego, czy też redakcje poszczególnych pism.

I tak nadszedł znów wczoraj do Krakowa list anonimowy z Paryża. Autor wskazuje w nim na fakt, że większe sumy gotówki, wypłacane przez banki angielskie, bywają odnotowywane, przyczem zapisuje się numery banknotów i można ewentualnie stwierdzić, czy p. Ciunkiewiczowa pobrała takie sumy, gdy wskaże, który bank je wypłacał.

Warto zaznaczyć, iż Ciunkiewiczowa zapytana jeszcze poprzednio o niektóre szczegóły zawarte w anonimach twierdzi, iż anonimy te są dziełem wdowy po Krassinie, która w ten sposób chce się na niej zemścić.

W dniu wczorajszym nadeszła również do Krakowa wiadomość, iż kierownik paryskiego oddziału „Lloydu“ p. Maddox wyjechał do Londynu, celem zebrania tam wszelkich materjałów dotyczących ubezpieczenia p. Ciunkiewiczowej. W najbliższych dniach przyjedzie on do Krakowa.

Defraudacje w tramwaju krakowskim wynoszą ponad 100.000 zł.

Aresztowanie kasjera Tramwajów Miejskich Stanisława Zachara pod zarzutem sprzeniewierzenia kwoty 70.000 zł stanowi nielada sensację. W związku z tem dowiadujemy się, iż władze krakowskie zwróciły już oddawna uwagę na działalność Zachary, w związku z manipulacjami fy. Bologna, fabryki makaronu, w którą to akcję Zachara był również wmieszany.

W dniu wczorajszym Zachara udał się z więzienia śledczego w towarzystwie ajentów policyjnych do biur Tramwajów krakowskich, gdzie w obecności znawców sądowych przeprowadzana jest kontrola ksiąg. Jak się dowiadujemy, nadużycia popełnione przez Zacharę przekraczają podaną onegdaj sumę 70.000 zł i dochodzą już do kwoty 100.000 zł. Nie jest wykluczonem, że dalsze badanie ksiąg wykaże brak jeszcze większej kwoty.

— **MIEJSKIE BIURO PROPAGANDY** upraszawszystkie instytucje urządzające w roku bieżącym imprezy sportowe, wystawy, większe uroczystości itd. na terenie Krakowa o łaskawe odwrotne podanie terminów tych imprez, celem umieszczenia ich w kalendarzu sportowym i turystycznym, wydawanym przez Minist. Robót Publicznych na okres letni. Wymienione wykazy uprasza się przesłać pod adresem: Miejskie Biuro Propagandy, Kraków, ul. Smoleńsk 9, możliwie odwrotnie.

— **ZAPALIŁA SIĘ ŚCIANKA DREWNIANA** naskutek wadliwej budowy komina, w mieszkaniu Erny Mandel, przy ul. Miodowej 21. Straż pożarna po krótkiej akcji pożar ugasiła.

— **ZATRUŁ SIĘ** gazem kloacznym w domu przy ul. Warszawskiej 19, robotnik nieznanego nazwiska. Pogotowi eratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala.

— **AMATOR LISICH SKÓREK.** Majer Zuckerman z Miechowa skradł na szkodę Mojżesza Stossera kupca zam. Jakóba 17 2 skórki lisie oraz 14 skórek innych łącznej wartości 200 zł.

—oSo—

KOMUNIKATY

MENORAH. Dziś w sobotę o godz. 3'30 popoł. seminarjum prowadzone przez kol. Reissmanna. o godz. 7'30 wieczorynka z bogatym programem.

— **„MERKAZ HACEIRIM“** Krakowska 41 Dziś w sobotę o godz 10'30 przedpoł. „Chug Iwri“ prowadzi prof Mülstein.

— **HAPOEL**, Brzozowa 13 Dziś w sobotę o g 3 popoł. podaganka dyskusyjna.

— **MŁODE WIZO**. Dziś w sobotę o 4-tej popoł. plenarne zebranie połączone z referatem kol. S. Sonnenscheinówny nt. Rola kobiety w sjoniźmie.

— **STOW. ŻYD. STUD. REL. U. J. „MORIJA“** (sala 31 Coll. Novi): Dziś w sobotę o g. 8 wiecz. część III. referatu.

— **„TEMKINIA“** Dziś w sobotę o godz 3'30 referat kol. Leona Seidena nt. „Sjonizm polityczny, jego rozwój i znaczenie“ O godz. 6-tej herbatka organizacyjna. Goście mile widziani.

— **ZWIĄZEK ABSOLW. ŻYD GIMN** Dziś o godz 7 referat nt. „Teorja Kanta i Laplace'a“ połączony z przeźroczami.

— **SKS. „BAR-KADIMAH“** Dziś o godz. 6-tej buda z referatem prasowym.

— **WPŁYW FILOZOFJI NA KULTURĘ I CYWILIZACJĘ NARODÓW**. Na ten temat prof. Dr. Andrzej Krzesiński. docent UJ.. wygłosi wykład na uniwersytecie (sala Kopernika), w niedzielę, 14 bm. o godz. 7 wiecz. Dochód w części przeznaczony na opiekę pozaszkolną nad młodzieżą Bilety w cenie 1 zł. i 40 gr. od godz 6-tej.

— **WIZO CHRZANÓW!** Dziś w sobotę o godz. 7'30 wiecz. wygłosi p Felicja Stendigowa z Krakowa odczyt n. t: „Historycy żydowscy i ich światopogląd“.

— **OŚWIĘCIM**: W niedzielę d 14 bm odbędzie się uroczystość jubileuszowa z okazji 30-lecia istnienia organizacji miejscowej Z ramiena Egzekutywy Org. Sjońskej borą udział w uroczystości tow. Joachim Neiger i mgr Leon Salpeter.

— **WIELICZKA!** Dziś w sobotę przyjeżdża o godz. 7'45 Dyrektor Centrali Keren Kajemeth Leisrael p M. Wiesenfeld na posiedzenie komisji Ż. F. N.

— **WIELICZKA**: Dziś w sobotę o godz. 7'45 wygłosi z ramienia org. sjońskiej referat tow mgr. M. Pomeranz na temat: „Kwestja żydowska w Rosji“.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 12. 2. 1932 Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany

Zebranie giełdowe zaznaczyło minimalną chęć do pracy. Większość papierów z braku zapotrzebowania w zupełnem zaniedbaniu. Ruch ospały Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna Do transakcyj doszło jedynie w małych ilościach 4-proc. Premjową Pożyczką dolarową po kursie 47.50 mocniej przy większem zapotrzebowaniu.

• •

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany Popyt niewielki pokryty dostateczną ilości materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91. czeki bankowo 8.90—8.92 Kursa orjentacyjne: Frank szwajcarski 174—174.50 Marka niemiecka 210.50—212 Funt szterling 30.70—30.90

Krakowska giełda zbożowa z dnia 12. 2. 1932. Pszenica dwors. czerw 28—28.50 biała 27.50—28, targowa stand 27—27.50 żyto dwors stand. 25.50—26. targowe stand 25—25.50 jeczmień na krupy stand 21—21.50. mąka pszenna okr krak grysikowa 47—50. 45-proc 46—47. 60-proc 43.50—44.50 mąka pszenna z młynów kongres 45-proc. 43—44, grysikowa 44—45. OO 41—42. mąka żytnia okr. Poznań 65-proc. 41.50—42. mąka żytnia okr. Krak. 65-proc 41—41.50 Tendencja w zbożu chlebowem mocna. dowozy bardzo małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 12 2 PAT **Akcje**: Bank Polski 100.50 Węgiel 14. Lilpop 14 **Pożyczki**: 3-proc budowl. 32.25. 4-proc inwest 86.50. 5-proc. konwers 40.25 6-proc dolar 57. 4-proc. dolar 45.75. 7-proc. stabil 56. Tendencja mocniejsza

Waluty: Dolar 8.89 i pół. 8.91 i pół. 8.87 i pół. **Dewizy**: Londyn (30.76) 30.78 30.92 30.64. N Jork 8.916. 8.936. 8.896. telegr 8.921 8.941. 8.901. Paryż 35.12. 35.21. 35.03. Praga 26.42. 26.48. 26.36. Szwajcarja 174.19, 174.62. 173.76, Berlin pryw 211.90

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 12. 2. 1932. Ceny orjentacyjne: żyto 22 i trzy czw do 23 i jedna czw.. pszenica 24—24 i pół owies 19 i pół do 20. **Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.**

Druga kolejka mowców w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa. 12. 2. (K) W dalszym przebiegu dyskusji generalnej na konferencji rozbrojeniowej przemawiał dziś jako pierwszy

HISZPAŃSKI MINISTER SPRAW ZAGR. ZULUETA.

Przedłożył on konferencji rozbrojeniowej propozycje rozbrojeniowe rządu hiszpańskiego, które, jak większość dotychczasowych mówców, domagają się **zniesienia wszelkiego gatunku broni zaczepnej**. Zulueta oświadczył że nie chodzi o materjalne wyrównanie zbrojeń, lecz

o ostateczne i zupełne rozbrojenie materjalne i moralne.

Dawniej miały jeszcze wojny jakiś sens. jako środek ostateczny. **Dziś wojna jest nonsensem i w równej mierze szkodzi obu stronom. Nietylko** łodzie podwodne gazy i bakterje, lecz

przedewszystkiem wojnę należy usunąć z życia międzynarodowego,

co może się stać przez miedzynarodowe zorganizowanie pokoju. Hiszpanja domaga się ogólnego rozbrojenia, zupełnego zniesienia lotnictwa wojskowego i umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego, wedle projektu farncuskiego. Dalej domaga się Hiszpanja stworzenia armji międzynarodowej i międzynarodowej floty policyjnej. Życzeniem Hiszpanji jest

wyposażyć Ligę Narodów w silną władzę wykonawczą.

Zadaniem konferencji nie może być zajmowanie się problemem humanitarności wojny. Doświadczenie uczy, że **wojna prowadzona jest humanitarnie tak długo, jak długo nie ma to wpływu na wynik operacyj wojskowych.**

Po Zuluecie zabrał głos

DUŃSKI MINISTER SPRAW ZAGR. MUNCH

Domagał się on, podobnie, jak kanclerz Bruening — **równouprawnienia dla wszystkich państw.** Gdyby w tej sprawie osiągnięto porozumienie, oznaczałoby to już pewien postęp. gdyż możnaby doprowadzić do obniżenia zbrojeń tych państw. które w swej swobodzie w dziedzinie zbrojeń nie są krępowane żadnemi układami. Dalej wypowiedział się Munch za zakazem broni agresywnej. W sprawie utworzenia armji międzynarodowej. wedle projektu francuskiego, oświadczył Munch: że myśl ta jest dobra. jednak trudna do zrealizowania. Skuteczność tej armji uzależniona jest od stopnia rozbrojenia poszczególnych państw. Utworzenie międzynarodowej floty lotniczej musiałoby być poprzedzone zakazem utrzymywania lotnictwa wojskowego przez poszczególne państwa.

Po delegacie duńskim zabrał głos

CZECHOSŁOWACKI MIN. SPRAW ZAGR. Dr. BENESZ,

który ze specjalnym naciskiem podkreślił kwestję bezpieczeństwa. Zaznaczył on, że problem rozbrojenia nie może ruszyć z miejsca z powodu pewnych trudności, jakie istnieją między niektóremi państwami przyczem niepoślednią rolę odgrywa kwestja długów wojennych i reparacyj. Należy jednak wrócić do bezwzględnego poszanowania paktów i traktatów międzynarodowych Czechosłowacja przyjmuje projekt konwencji za podstawę dalszych prac konferencji, musi jednak teraz już zaznaczyć. że musi w nim być jasno i niedwuznacznie wyrażona

zasada ograniczenia zbrojeń.

Specjalna uwaga musi być zwrócona na rozbudowanie systemu kontroli międzynarodowej, celem osiągnięcia zupełnej pewności że postanowienia, zawarte w konwencji, dotyczące stanu osobowego armii, uzbrojenia, fabrykacji i handlu bronią. będą ściśle przestrzegane. Czechosłowacja jest również za zniesieniem wojny gazowej i bakterjologicznej Zakaz używania niektórych narzędzi wojennych musi być uzupełniony zorganizowaniem systemu sankcyjnego. Dlatego też Czechosłowacja uważa propozycje francuskie za celowe i z góry wyraża gotowość przyjęcia ich w całości, lub w poszczególnych częściach jakie przyjmą także inne państwa

Na froncie rozbrojeniowym — dwa fronty...

Wiedeń. 12. 2. PAT. Korespondent genewski „N. F. Presse“ wywodzi, że po programowych oświadczeniach mocarstw, stwierdzić można utworzenie się następujących frontów: „Z jednej strony stoją Japonja. Francja i jej sprzymierzeńcy. a z drugiej Niemcy, Rosja i Włochy. Do tej grupy przyłączy się do pewnego stopnia prawdopodobnie Turcja. Osobne stanowisko zajmują Ameryka i Anglja. które w wielu sprawach zasadniczo skłaniają się na stronę niemiecko-rosyjsko-włoską, nie chcą jednak całkiem wyraźnie wywoływać konfliktu z grupa francuską. Fronty są utworzone. obecnie rozpocznie się **właściwa walka“.**

Nowe walki pod Szanghajem

Londyn. 12. 2. (L) Pod Wusung rozgorzała **dziś rano nowa gwałtowna walka między wojskami chińskiemi a japońskiemi.** Równocześnie admirał japoński Nomura zwrócił się do dowództwa floty angielskiej z prośbą, aby krażownik angielski „Berwick“, stojący na kotwicy pod Wusung, usunął się stamtąd w przeciągu 6 godzin, gdyż mógłby się znaleźć w promieniu operacyj floty japońskiej. W Chapei jest narazie jeszcze spokojnie. Wojska chińskie i japońskie stoją w pogotowiu na swoich stanowiskach.

• • •

Moskwa 12. 2. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości, Japończycy skoncentrowali w Szanghaju 40 okretów wojennych, w tej liczbie kilka większych krążowników i kontrtorpedowców.

Chińska eskadra samolotowa

Moskwa 12 2 PAT. Do Szanghaju przybyła z Nankinu wojskowa eskadra chińska w sile 20 samolotów. Eskadra ta ma współdziałać z 19-tą armją kantońską, która broni obecnie fortów chińskich w Szanghaju.

Lonryn 12. 2. PAT. „Daily Herald“ podaje sensacyjną wiadomość, że rząd chiński zaofiarował znakomitemu lotnikowi australijskiemu Kingsfrod Smithowi stanowsko głównodowodzącego chińskich sił napowietrznych. Obecnie Kingsford Smitl jest lotnikiem komunikacyjnym obsługującym linję między Australją a W. Brytanją.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 12. 2 PAT Paryż 20.18 i pół, Londyn 17.66, Nowy Jork 5.12 i trzy ósme. Włochy 26.57 i pół, Berlin 121.80. Praga 15.17, Warszawa 57.45,

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 12 2 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.60—169.60. Budapeszt 124.295, Londyn 24.35—24.55, Nowy Jork 709.20—713.20. Paryż 27.92—28.08 Warszawa 79.46—79.94 Zurych 138.50—139.30 Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 168.20—169.40, Polskie 79.30—79.90, Szwajcarskie 138—139.20.

Dostawy dla Sowietów, Chin i Japonji

Warszawa 12 2 (Sin) Kilka dni temu została podpisana umowa między sowiecką misją handlową a fabryką Modrzejów na natychmiastową dostawę 1000 tonn drutu kolczastego, płatnych gotówką..

Chiny oraz Japonja poczyniły jednocześnie wielkie zamówienia w fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie. Wobec tego, że zachodzi obawa, że jedna ze stron może wpłynąć na sporządzenie gorszego gatunku dla drugiej strony, **czuwa nad tem specjalna komisja.**

Konferencja gospodarcza państw sukcesyjnych w Budapeszcie

pod egidą Unji Paneuropejskiej

Budapeszt. 12. 2. PAT. Dziś rozpoczęła się tutaj nieoficjalna konferencja państw sukcesyjnych, zwołana przez węgierską grupę paneuropejską. W Konferencji biorą udział delegaci węgierscy, rumuńscy, austrjaccy, jugosłowiańscy i czescy. Polskę reprezentują: b. minister Lednicki i b. poseł pełnomocny Kętrzyński. Węgierski Związek unji wydał na cześć gości bankiet w hotelu „Hungaria". W klubie literackim „Rotary" wygłosił b. sekretarz stanu Elemer Hantos odczyt dla gości na temat „Federacja naddunajska, unia celna i inne poglądy", w którym występował przeciw temu, aby gospodarcze problemy mieszano z zamiarami politycznemi.

Sprawa reparacyj będzie załatwiona w czerwcu

Londyn 12. 2. PAT. „Times" informuje dziś z Paryża, że w toku odbytej wczoraj rozmowy premjera Lavala z ambasadorem brytyjskim Tyrellem, uzyskano wzajemne porozumienie co do formuły kompromisu reparacyjnego fancusko—angielskiego. Obydwa rządy decydują się — według „Times" — prowadzić zgodną wspólną akcję, celem doprowadzenia do definitywnego załatwienia sprawy odszkodowań i długów wojennych na konferencji w czerwcu br. w Lozannie.

Nowy rekord Banku Francuskiego

Paryż. 12. 2. PAT. Bank Francuski osiągnął nowy rekord: Wpływ złota podniósł się w ciągu niespełna tygodnia o 938 miljonów franków i wyraża się ogólną sumą 72.563.082.971 franków. Wobec tego pokrycie obiegu banknotów wyłącznie złotem wyraża się cyfrą dotychczas nigdy nie notowaną, a mianowicie 65.25 proc.

200-miljonowy deficyt Austrji

Wiedeń. 12. 2. PAT. „N. F. Presse" donosi, że według tymczasowych obliczeń deficyt budżetu austrjackiego wyniósł w roku 1931 przeszło 200 miljonów szylingów. Deficyt kolei austrjackich w ubiegłym roku wynosił blisko 80 miljonów szylingów.

Upadłość wielkiej fabryki jedwabiu

Wiedeń 12. 2 PAT. Istniejąca od 80-ciu lat fabryka jedwabi S Eisenberger ogłosiła niewypłacalność. Firma posiada w Czechosłowacji 600 wrzecion, w Austrji 130. Trudności wywołane zostały utrudnieniami eksportowemi skutkiem rozporządzenia dewizowego, tudzież skutkiem licznych upadłości ostatnich czasów. Firma zaproponowała ugodę 40-procentową. Zobowiązania firmy wynoszą razem 24.000.000 koron czeskich.

—oSo—

Aresztowanie mordercy żony jubilera we Wiedniu

Donieśliśmy już o morderstwie dokonanem przed kilku dniami na osobie pani Adeli Löb, żonie jubilera w jednej z dzielnic przedmiejskich Wiednia. Policja poszukiwała dotychczas mordercy bezskutecznie. Dzięki jednak szczęśliwemu zbiegowi okoliczności udało się mordercę aresztować. Jest nim niejaki mechanik Zygfryd Kleiber, którego onegdaj aresztowano we Wiedniu. Na ślad jego wpadła policja zupełnie przypadkowo. Donieśliśmy już mianowicie, że morderca po zamordowaniu pani Löb zabrał z witryny rozmaite przedmioty, których wartość wynosiła 5000 szylingów. Morderstwo dokonane zostało o pół do dwunastej przedpołudniem. O godzinie 12-tej morderca zastawił kilka przedmiotów w jednym z pobliskich lombardów. Wpadł wówczas w oczy pewnemu młodemu człowiekowi który mu się bacznie przyglądał. Kleiber był wówczas na tyle nieostrożny, że dał temu młodemu człowiekowi złoty łańcuszek i 70 groszy. Gdy prasa przyniosła wiadomość o zamordowaniu pani Löb, ów młody człowiek zgłosił się na policję i rozpoznał mordercę w albumie policyjnym. Kleiber przyznał się do zbrodni oświadczając, iż nie miał zamiaru zamordowania pani Löb ale uczynił to tylko wówczas gdy ta się broniła.

Czy paszporty podrożeją?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 2. (Sin) W związku z pogłoskami o projektowanej podwyżce opłat za paszporty zagraniczne PAT dowiaduje się z kół oficjalnych że pogłoski te są bezpodstawne.

Sowieckie dementi

Warszawa. 12. 2. Sin. Poselstwo sowieckie dementuje wiadomość, ogłoszoną w prasie popołudniowej, a dotyczącą umowy o dostawę tysięca tonn drutu kolczastego (zob. str. 14).

Zbrodnicze podpalenie

Brześć n. Bugiem 12. 2 PAT We wsi Huta Kamieńska pow koszyrskiego wybuchł pożar w zabudowaniach Grzegorza Minca. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania wskutek czego spłonęło 8 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty sięgają kilkudziesięciu tysięcy zł. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał niejaki Ignacy Monc, mieszkaniec tejże wsi. Motywem zbrodni była zemsta osobista. Monca aresztowano. Stanie on przed sądem doraźnym.

Olbrzymia zdobycz złodzieja

Brześć n. Bugiem 12. 2 PAT Do mieszkania we wsi Chołtuny pow. łuninieckiego zakr... dziej. Artyszuk powrócił niedawno z Ameryki i przechowywał w mieszkaniu 10000 dolarów w banknotach studolarowych oraz biżuterję ogólnej wartości 160000 zł. Wszystko stało się łupem złodzieja.

—oSo—

Za kulisami rządu węgierskiego

Budapeszt 12. 2 PAT Na posiedzeniu Izby poseł Gyorki żądał wyznaczenia komisji parlamentarnej w sprawie nadużyć w ministerstwie opieki społecznej i postawienie b. rządu hr Bethlena w stan oskarżenia oraz otworzenia dyskusji w sprawie oświadczenia ministra spraw zagranicznych w kwestji optantów. Rząd popełnił ciężkie zaniedbania, gdy w czasie niemożności otrzymywania żadnych dewiz za surowce wypłaca optantom wielkie sumy, mając przed oczyma jedynie interesy rodzin magnackich Karolyi'ich i Bethlenów.

Z Olimpjady zimowej w Lake Placid

Schäfer mistrzem olimpijskim w jeździe sztucznej. Detronizacja Graffstroema.

Po obowiązkowych ćwiczeniach w jeździe figurowej, w których z powodu upadku dotychczasowy mistrz dwukrotny olimpijski w Chamonix i St. Moritz w obrońca tytułu **Szwed Graffstroem zajął sensacyjnie zaledwie 4-te miejsce,** odbyły się zawody **w figurach dowolnych** wśród niebywałego zainteresowania, napięcia i szczelnie przepełnionej widowni. Spodziewano się, że jednak Graffstroem nadrobi w konkurencji dowolnej, lecz młodość rywala zwyciężyły rutynę. W ogólnej klasyfikacji tytuł mistrza zdobył znakomity **Schaefer**, rehabilitując barwy Austrji za odebranie tytułu w 1924 r rodakowi Böcklowi, 2) **Graffstroem** 3) **Wilson** (Kanada) 4) **Nikamen** (Finlandja), 5) **Baier** (Niemcy) 6) **Turner** (USA).

—oSo—

S. T. L. (Mistrz Śląska) — MAKKABI

Dzisiejsze spotkanie pomiędzy mistrzem Górnego Śląska a Makkabi zapowiada się bardzo zajmująco. Obie drużyny wystąpią w najlepszych składach. Początek o godz 3-mej **wiecz. na torze Makkabi**

Z sali sądowej

OSMIU PAROBKÓW OSKARŻONYCH O RABUNEK

Przed Sądem przysięgłych w Krakowie stanęło wczoraj 8 parobczaków oskarżonych o dokonanie napadu rabunkowego. Na ławie oskarżonych zasiedli Stanisław Madej (lat 29), Filip Zabagło (lat 26), Leon Milcz (lat 23), Stanisław Kadula (lat 24), Jan Wyżga (lat 25), Sebastjan Skowronek (lat 28), parobcy zamieszkali w kilku mniejszych wioskach powiatu krakowskiego.

W czerwcu ub. r. uplanowali wymienieni dokonanie napadu rabunkowego na dom Piotra Sekuły, rolnika, zam. w Wąsowicach. W tym celu udało się trzech z nich do stodoły Sekuły, gdzie się ukryli. Zauważeni jednak przez żonę Sekuły zbiegli. W kilka dni po tem zajściu tj. 5 czerwca zebrali się w nocy i ruszyli w ósemkę pod dom Sekuły. Jeden z nich, Stan. Madej wysmarował się sadzą. Zabagło zaś uzbrojony był w rewolwer i kij żelazny. Przyszedłszy pod dom, zaczęli się dobijać, wołając: „Puszczać, bo policja". Gdy Sekuła otworzył drzwi, wpadli do środka, zarzucili mu powróz na szyję i zawlókłszy do izby powalili go na ziemię, gdzie go pobili do krwi, aż do utraty przytomności. Żona Sekuły, przerażona, wybiegła na podwórze, dopadli ją jednak i zawlekli z powrotem do mieszkania, gdzie musiała im wskazać miejsce przechowania pieniędzy. Po zrabowaniu kilkudziesięciu złotych i trochę garderoby napastnicy zbiegli. W wyniku dochodzeń policyjnych zostali wszyscy wkrótce wyśledzeni i znaleźli się w areszcie.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni do zarzuconych im czynów przyznali się, zrzucając tylko winę jeden na drugiego. Po przesłuchaniu szeregu świadków rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Trybunałowi przewodniczy s. o. Konopacki, wotują s. o. Jeh i s. o. Pilarski. Oskarża prok. dr. Stanecki. Bronią adw.: dr. Hollender, dr. Knoebel, dr. Immerglück, dr. Abend i dr. Gross.

—oSo—

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Z KOMITETU WALKI Z BEZROBOCIEM

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Rady m. Krakowa pod przewodnictwem b. ministra prof. Kumanieckiego posiedzenie pełnego komitetu miejskiego do walki z bezrobociem. Przewodniczący komitetu wiceprezydent miasta dr. Klimecki złożył wyczerpujące sprawozdanie o działalności komitetu od chwili jego utworzenia aż po dzień dzisiejszy, które to sprawozdanie uzupełniła p. Bobrowska szczegółami, dotyczącemi akcji dożywiania dzieci. Po dyskusji, która rozwinęła się nad obu sprawozdaniami uchwalono przyjąć je do wiadomości i wyrażono prezydjum komitetu podziękowanie za dotychczasową owocną działalność. W dyskusji zaszedł jeden tylko niemiły zgrzyt, kiedy to przedstawiciel rzemiosła chrześcijańskiego rzucił oskarżenie pod adresem „niekatolickiego" rzemiosła, że na celem bezrobocia nic nie daje. Niestety nie znalazł się na sali żaden przedstawiciel rzemiosła żydowskiego, któryby insynuację tę odparł.

—oSo—

— **RZESZÓW.** Staraniem „Ligi Pomocy Pracującym w Palestynie" odbędzie się w niedzielę dn. 14 bm. uroczysty wieczór w XII rocznicę zgonu J Trumpeldora z współudziałem tow J. Kopelowicza z Palestyny, urozmaicony bogatym programem Początek o godz 7·30 wiecz. w sali Szpitala Żydowskiego. Tow Kopelowicz wygłosi też referat na zgromadzeniu członków „Ligi" dziś w sobotę o godz. 6 wiecz w lokalu „Hechalucu" (Dom Ludowy Nr. 18) W czasie pobytu tow. Kopelowicza przeprowadzi się również akcję pieniężną na rzecz Pracującej Palestyny.

ZMARLI W KRAKOWIE: Gusta Landau l. 86

WOLNE POSADY

Zastępców na Kraków Bochnię, Tarnów, Rzeszów Jarosław, Gorlice, Nowy Sącz, Krynicę, Towy Targ Zakopane i Wadowice przez szukuje poważne Towarzystwo Ubezpieczeń. Zgłoszenia poważnych reflektantów kierować pod „Asekuracja“ Biuro ogłoszeń Hipczyca Kraków, Jagiellońska 7 386

Fachowca z branży tekstylnej do przedsiębiorstwa i podróży poszukuje się od 1 marca 1932. — Oferty i referencje pod „Kraków 77“ do Admin N. Dz. 183g

POSAD POSZUKUJA

Kierownik przedsiębiorstwa przewozowego czerwoną licencją szoferską, kawaler, poszukuje posady agenta - szofera, pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „Miejscowość obojętna“ do Admin. N. Dz. 185g

RÓŻNE

Spólnika lub udziałowca poszukuje Spółdz. Finansowa, dobrze prosperująca z kapitałem do dol. 5000. Zyski znaczne. Zgłoszenia pisemne „Ruch“ — Kraków, Szczepańska dla „F. A“. 385x

Niesłychana okazja! Z powodu likwidacji sprzedajemy Bielskie dywany ręczne od zł. 69 metr kwadratowy, oryginalne wzory perskie tylko przez krótki czas. **Pol-Per, Kraków** Plac Marjacki 9. 339p

REPARACJE maszyn do szycia, rowerów, gramofonów, wózków dziecięcych, tanio, precyzyjnie, z gwarancją, na żądanie odbiór, dostawa do domu bezpłatnie. Telefon 138-77. Skład maszyn, Kraków, **ZWIERZYNIECKA 6.** 230x

Najtańszą oprawę **obrazów** oraz **lustra** wykonuje — **Klipstein**, Kraków, Dietlowska L. 87 (róg Starowiślnej) 2151x



PIANINA

w nieporównanej jakości także na raty, poleca po cenach fabrycznych zniżonych, dlatego bezkonkurencyjnych.

FABRYKA PIANIN **B. SOMMERFELD** Bydgoszcz

SKŁAD FABRYCZNY

Kraków, Rynek Gł. 5 wejście SIENNA 2. — Obok Kościoła Marjackiego. — TELEFON Nr. 172-71

Najtańsze ceny! Największy wybór! Najlepsze gatunki!

WEŁNY

Maroccain 4.80
Frisca Georgette 13.50
Jersey 140 szer. 12.50
Flora 4.90
Na płaszcze 12.50
Na kostjumy 12.—

JEDWABIE

Georgette jedw. 5·—
Crepe Satin 9·80
Toile de soie 4.30
Crepe lavable na bieliznę 8.50
Cr. Maroccain 8.80

Pierwszorzędny towar!!!
M. Schenker
Kraków Rynek 15

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA“



USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

A.K.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA



WÓZKI DZIECIĘCE „KON-KON“

uznane za najsolidniejsze i najtrwalsze, poleca znana od lat 22, Firma

I. BOTWIN

Kraków, Florjańska 30. Tel. 118-77

3 - miesięczny 383x

praktyczny kurs języków: niemieckiego i angielskiego

otwiera się przy **Kursach Językowych**. Bliższych informacyj udziela się w **„Ognisku Pracy“ Mikołajska 9**, codzien. **od 6—8 wiecz.**

Elegancką bieliznę

damską, męską i dziecinną, wykonuje bardzo starannie i szybko, po cenach przystępnych, pracownia „Ogniska Pracy“, Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 10—1. Telef. 158-21.

SPRZEDAŻ

Mleczarnia - kawiarnia, w Śródmieściu, z powodu choroby właściciela tanio do sprzedania. Wiadomość Telefon 172 94. 394

WÓZKI dziecięce i lalko we przepiękne 24 Zł. poleca najtaniej fabryczny Skład w Krakowie, ulica **ZWIERZYNIECKA 6.** 227x

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIE wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ“ Kraków, ul. SŁAWKOWSKA 12. w podwórcu. 201e

ENDLÓWKĘ „Singer“ jak nową, sprzeda okazyjnie, zł. 595, Skład maszyn w Krakowie, ulica **ZWIERZYNIECKA 6.**

PYJAMY damskie i męskie, bonjurki i szlafroki męskie, ubrania **NARCIARSKIE i WIATRÓWKI** rękawiczki oraz wszelkie ubrania sportowe po niskich cenach sprzedaje **Wytwórnia, Kraków, ul. Koletek 1** (róg Stradomia). 31

MASZYNY do szycia kilka sztuk w bardzo dobrym stanie od 95 złotych sprzeda OKAZYJNIE Fabryczny Skład. Kraków **ZWIERZYNIECKA 6.** 229x

MASZYNĘ kuśnierską oryginalną „Success“ — prawie nową sprzeda okazyjnie dol. 68: Generalny zastępca Krischer; w Krakowie — ulica **ZWIERZYNIECKA 6.**

FIRANKI kapy, gobeliny, dywany i wyprawy ślubne poleca Wytwórnia artystyczn. robót ręcznych **„MINA“** (PFEFFERBERG) **Kraków, Senacka 8** Telefon 165-67

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“. Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

Fabryczny magazyn wózków



„KON-KON“ i innych

Kraków, Szpitalna 11

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruge poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3. — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład ul. Sebastjana 7. 595x

Oprawę obrazów, **Lustra** szlifowane poleca Kornhauser. Starowiślna 21. Tel. 171 09 692

MEREŻKARKĘ „Singer“ ostatni model, prawie nowa, okazja, zł. 1.800, — sprzeda Skład maszyn w Krakowie — ulica **ZWIERZYNIECKA 6.**

PODATEK OBROTOWY ZNIŻONY

DLA PRZEDSIĘBIORSTW PROWADZĄCYCH PRAWIDŁOWE KSIĘGI HANDLOWE. **W Biurze Organizacyjnem i Buchalteryjno-Rewizyjnem**

KRAKÓW Pijarska 5 **WIKTORa STANDÉ** TELEFON Nr. 104-44

Przysięgł. Rewidenta ksiąg — Znawcy Sądowego

udziela się wszelkich informacyj i porad w tym zakresie bezpłatnie.

UWAGA: dla przedsiębiorstw, nie utrzymujących buchaltera, prowadzi buchalterję we własnem biurze, własnemi siłami biurowemi przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych 2818x

Wspólny pokój frontowy, słoneczny, z ładnem urządzeniem dla inteligentnej panny do wynajęcia. Wiadomość ul. Miodowa 20 II. p. m. 9. między g. 2—4 popoł. 168bp

TROCHĘ HUMORU



— Jak długo jesteście głuchoniemy?
— Od urodzenia.
— Biedny człowiek!

Wózki dziecinne i lalkowe poleca znana od lat 22 firma Botwin, Kraków Florjańska 30. 2145ek

KUŚNIERSKĄ maszynę Singera, okazja, Zł. 195 sprzeda Skład maszyn Krischer, Kraków, ulica **ZWIERZYNIECKA 6.** 231x

GRAMOFONY, Patefony 80 zł. Wielki wybór żydowskich płyt od 2 Zł. poleca najtaniej gotówką — ratami — Fabryczny Skład w Krakowie, ulica **ZWIERZYNIECKA 6.** 228x

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grunerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

LOKALE

2 pokojowe komfortowe mieszkanie od 1 marca i-pokojowe z kuchnią z przynależnościami od 15 lutego b. r. do wynajęcia w najpiękniejszej dzielnicy Podgórza. — Wiadomość: Kraków, Grabowskiego 11 m. 9 180g

Poszukuję 2 pokoi i kuchni z pełnym komfortem VII.—VIII. dzielnicy, na I. lub II. piętrze. — Zgłoszenia W. Rosenblum Grodzka 40. 327x

Komfortowe mieszkanie składające się z 2 pokoji i kuchni do wynajęcia w Podgórzu. Zgłoszenia pod „23“ do Adm. N. Dz. 187g

Do mile umeblowanego pokoju z osobnem wejściem (z użyciem telefonu) poszukuję pana jako drugiego. Łask. zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Zaraz“

OGLĄDNIJCIE

Nowoczesne wykwintne sypialnie, jadalnie, gabinety najtaniej i na dogodnych warunkach u firmy

SCHOR KRAKÓW RYNEK GŁ. 5

wejście ulica Sienna 2. Telefon 168-03 163-68, I. piętro. 396x

PRENUMERATA: w Krakowie z. prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni pośw.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowe Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana